Nr 240. Dnia 25 października. Wtorek. Dnia 13 (25) października 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej **po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Kryspina i Kryspjanina.
Jutro: ś. Ewarysta Pap. i Lucjana.
Czwartek: ś. Sabiny M.
Piątek: śś. Szymona i Judy Tadeusza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 43
Zachód „ „ 4 „ 44
Długość dnia godzin 10 minut 1
Ubyło „ „ 6 „ 42

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Niedziela: śś. Zenobjusza B. i Zenobji P.
Poniedziałek: ś. Wolfganga Biskupa.
Wtorek: Wszystkich Świętych.

— W dniu dzisiejszym przypada doroczna pamiątka śś. Kryspina i Kryspijanina, dwóch braci męczenników, którą kościół św. Jacka przy ulicy Freta obchodzić będzie z odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami i z uroczystemi procesjami tak zrana jak i po południu.

Pierwsze odpustowe Nieszpory odbędą się w przyszłą sobotę, jako w wigilję obchodu rzeczonej uroczystości.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 23-go października.—*Cerkowno-obszczestwennyj wiestnik* podaje, jak czytamy w gazecie *Nowoje wremja*, bardzo ważną nowość, głównie zaś dla południowych prowincyj, a mianowicie, że rząd w ogólnym celu ograniczenia wydatków skarbowych zniesie zupełnie albo też przynajmniej zmniejszy znacznie skarbowe pensje klasztorne. Kwestja ta znajduje się na porządku dziennym i wkrótce będzie rozstrzygana.

Petersburg 23-go października. — *Nowoje wremja* donosi, że w piątek wręczony już został akt oskarżenia b. technikowi miasta Petersburga jenerałowi Mrowińskiemu i b. komisarzowi Teglewowowi.

Petersburg 23-go października. — Dzienniki rosyjskie piszą, że na górze Atońskiej wynikły finansowe nieporozumienia między klasztorami. W Konstantynopolu obawiają się, aby te nieporozumienia nie przybrały politycznego charakteru. Liczebnie przypada na tameczne klasztory: na greckie 8000 zakonników, na słowiańsko-rosyjskie 2,700, a na rumuńskie zaledwie od 300 do 400.

Petersburg 23-go października. — *Nowoje Wremia* nie przestaje napadać na redaktora gazety *Porjadok*, p. Stasiulewicza i od czasu wytoczenia procesu już po raz drugi znów drukuje wiersze przeciw niemu w rodzaju tych, jakie dały powód do procesu o oszczerstwo. Gazeta *Wostok*, która pierwsza podobno jeszcze na wiosnę r. b. rozpuściła pogłoskę, że *Porjadok* wydaje się kosztem pp. Gincburga i Blocha, powiada obecnie, że o tem krążyły wieści jak się teraz okazuje bezzasadne, ale które wywołał sam redaktor *Porjadka* tem, że w antisemickich wypadkach w południowych gubernjach zawsze trzymał stronę żydów. Przytaczając powyższe objaśnienie *Wostoka*, *Nowoje wremja* dodaje: „Dalej *Wostok* przytacza szereg wskazówek, że *Porjadok* służy interesom polaków i żydów; ale przypuszczamy, że czytelnicy rosyjskich dzienników nie potrzebują tych wskazówek“.

Moskwa 22-go października. — W sferach fabrycznych mówią stanowczo, że w przyszłości skarb nie będzie już przychodził w pomoc fabryczno-przemysłowym przedsiębiorstwom przez udzielanie pożyczek na zastaw budowli fabrycznych, z powodu nagromadzenia się z tego tytułu znacznych zaległości. Fabryki i zakłady przemysłowe, obciążone takim długiem, są dla skarbu wielkim ciężarem.

Z Petersburga.

dnia 20-go października.

Burza irlandzka nie wywarła tutaj silnego wrażenia.

Nad aresztowaniem narodowego trybuna Irlandji i jego towarzyszów parlamentarnych gazety przeszły do porządku dziennego, jak nad rzeczą zwyczajną i naturalną; nawet liberalny *Porjadok* pochwalił uwięzienie Parnella.

Bardzo charakterystycznem jest znalezienie się dwóch organów, odbijające swojem chłodnem umiarkowaniem od wiwatowych okrzyków w Guildhall.

Journal de St. Petersbourg powtarza w artykule wstępnym za *Nordd. Allg. Ztng.* następujące zdanie:

„Żeby członek parlamentu brytańskiego został uwięziony na zasadzie prostego rozporządzenia administracyjnego, jestto praktyka zupełnie nowa, można powiedzieć nawet, jestto środek przenoszący nas żywcem do wieków średnich. Od samego początku wprowadzenia w życie zasady parlamentaryzmu, czyli od czasu wstąpienia na tron dynastji hanowerskiej, członkowie parlamentu nie byli pozbawiani wolności osobistej chyba z wyroku trybunałów zwyczajnych, albo na zasadzie władzy dyscyplinarnej samej izby gmin. Żeby odnaleźć fakt uwięzienia deputowanego z rozkazu ministra, trzeba cofnąć się prawdopodobnie aż do epoki Tudorów i Plantagenetów.“

Jestto dotkliwa nauczka, dana prasie pseudo-liberalnej ze strony arcykonserwatywnego dziennika.

Frenetyczne oklaski i nieumilkające okrzyki brawo! (czy nie *vae victis*!?), któremi ojcowie City powitali oświadczenie premiera o aresztowaniu naczelnika ligi agrarnej, nie przynoszą zaprawdę zaszczytu zbogaconej burżuazji angielskiej.

Rozumiem bardzo dobrze nieubłaganą (i zawsze smutną) konieczność zastosowywania środków surowości politycznej, ale nie pojmuję, jak społeczeństwo, szanujące siebie, może oddawać się z tego powodu teatralnej radości.

W ślad za aresztowaniem Parnell'a posypały się strzały i polała krew... W Guildhall odegrał się zatem prolog strasznego dramatu, którego rozwoju i końca przewidzieć trudno. Doprawdy, wobec tak ponurej perspektywy, mogłyby zdrętwieć każde ręce, złożone do oklasku...

Ale rzućmy zasłonę na tę smutną scenę i zajmijmy się bieżącemi sprawami.

Podaliście już kilka biograficznych szczegółów o świeżo zmarłym księciu Aleksandrze Wasilczykowie, pozwólcie mi dopełnić je kilkoma rysami z życia znakomitego rosyjskiego statysty.

Jak wiadomo, ks. Wasilczykow pracował nietylko na polu praktyczno-społecznem, ale i literackiem.

Najznakomitszą jego pracą w tym ostatnim kierunku jest dwutomowe dzieło: „O samorządzie“ (*O samoupráwlenji*), gdzie autor z niezmierną trafnością scharakteryzował historję rozwoju socjalnego Rosji, jego naturalne potrzeby i przyszłość. W sześć lat potem ukazało się drugie dzieło ks. Wasilczykowa „O własności ziemskiej i rolnictwie“ (*O ziemlewładienje i ziemledielje*). Szkoda, że p. W. Przyborowski, pisząc swoją monografję „włościan u nas i gdzieindziej“, nie spożytkował obu tych prac znakomitego rosyjskiego ekonomisty, dziełko jego byłoby niewątpliwie dużo na tem wygrało.

Autor „Samorządu“ był również przeciwnikiem klasycyzmu w szkole, zaszczepionego na gruncie rosyjskim przez hrabiego Tołstoja; znanym jest jego list otwarty (wydany za granicą) do b. ministra oświaty, w czasach, kiedy tenże był jeszcze na szczycie swojej karjery.

W szerokosięgającej działalności ks. Wasilczykowa należy odznaczyć jego przewodnictwo w Towarzystwie słowiańskiem (*Słowianskoje błahotworitelnoje obszczestwo*), operujące na gruncie idej Aksakowa, Łamańskiego, Kostomarowa, a po części i Katkowa.

Przed kilkoma laty, kiedy ks. Wasilczykow usunął się z krzesła prezydjalnego, miałem sposobność poznać osobiście zmarłego. Z rozmowy, niedługiej wprawdzie, ale dostatecznej do zrozumienia idei przewodniej, przekonałem się, że ks. Wasilczykow nie odznaczał się wcale żadną do nas niechęcią, jaką przejawiali niektórzy z dawnych jego kolegów w Towarzystwie słowiańskiem. Rozumiał on i oceniał nasze potrzeby i pod tym względem pojęciami swemi stał daleko bliżej *Wiestnika Jewropy*, aniżeli *Moskowskich wiedomostiej*.

Pod jednym tylko względem stawiał nam poważne zarzuty, mianowicie jako demokrata rosyjski *par excellence*, uważał nas za „krepostników“ i feodałów, nie mogących i dziś jeszcze pogodzić się z reformą

Z młodego Parnasu.

Zdawało się nam a pewnie i nie nam samym tylko, że od owej, nie zbyt wprawdzie odległej epoki, gdy harfy wypuszczone z rąk trzech wielkich bardów, trzech bożków poezji polskiej, strzaskały się na ich, laurami zwieńczonej mogile; że od czasu gdy potężne duchy: Adama, Juljusza i Zygmunta, powróciły już w krainę nieśmiertelnego Światła, Piękna i Prawdy, która je nam na ziemię zesłała;—zdawało się, że oddtąd już na długo pewnie w dziedzinie poezji naszej zapanuje cisza martwoty, którą przerywać będą już tylko niekiedy głosy lutnistów rzewliwych, zawodzących same tylko jeremjady bezsilne, nie zdolnych podnieść ani porwać ducha słuchaczy, a do których musielibyśmy przemawiać ciągle:

„Dość już długo, dość już długo,
Brzmiał na strunach wieszczów żal;
Czas uderzyć w strunę drugą:
W czynów stal“.

I tak też było poniekąd—szczęściem, poniekąd tylko..., gdyż obok rozpłakanego chóru skowronków i słowiczków kwilących bezużyteczne lamenty, na jedną wciąż nutę i to jeszcze, pozostawioną im w spuściźnie przez doskonalszych w tym rodzaju pieśniarzy, pojawili się jednak tacy poeci, którzy siłą samoistnego talentu potrafili, jak Asnyk, wytworzyć nową a świetną formę dla swoich myśli i obrazów wspaniałych, na tle których widniała przecież, taż sama, dawnych mistrzów, choć już do potrzeb chwili nagięta ideja — lub jak Marja Konopnicka ogarnąć wszystkie nuty, wszystkie blaski i wszystkie pioruny słowa, jakiemi przemawiali poprzedzający ją poeci i tchnąć w te nuty, blaski i gromy, taki zapał szczery, taką siłę potężną i takie uczucie męzkie, że słuchając tych „podobnych“ pieśni, patrząc na te „znane“ jakoby obrazy, musimy jednak zachwycać się często ich świeżością względną, tak jak zachwycamy się świeżością róż, rozwiniętych w poranku, chociaż takie same ich siostry, podziwialiśmy również, w ubiegłym już wieczorze...

A byli jeszcze i tacy, którzy, bądź jak Romanowski, wyrzucili z natchnionej piersi jeden tylko rapsod i później... kamienieli w tyrteuszowskim posągu — bądź znowu jak Leonard Sowiński, stworzyli także jeden tylko, wielki uczuciem, wzniosły ideą, choć podarty piorunami rozpaczy dramat dziejowy i sami pod brzemieniem tej rozpaczy upadli, jak anioły strącone! — bądź wreszcie, jak kilku innych jeszcze, którzy pieścili się z alabastrami kształtów klasycznych, rzeźbiąc — to bohaterki biblijne, to mitologiczną Psyche, to wreszcie odtwarzając sofoklesowskie marmury i hugonowskie wulkany, jak gdyby pragnęli jedynie przechować dla przyszłych twórców te arcypiękne kształty i te wykończone formy, których sami ani krwią ożywić, ani duchem napełnić nie umieli.

Tak więc, złowieszcze spodziewania nasze nie spełniły się, szczęściem dla poezji rodzinnej — bo chociaż żaden z nowowyrosłych talentów nie zastąpił nam żadnego z trzech genjalnych mistrzów, których utwory przepotężne, wciąż jak słońca, jaśnieją na firmamencie naszej, a może i wszechświatowej poezji, to jednak znaleźli się po nich tacy, którzy piórami, nie z orlich może, lecz z sokolich skrzydeł, podtrzymują dotąd wysoki polot naszej myśli przewodniej, uchraniając zmaterjalizowane społeczeństwo od popadnięcia w błoto sceptycyzmu, balsamując zapał i wiarę przechowane jeszcze w wielu sercach dzielnych.

Wśród szczupłego zastępu takich poetów ocalonych i ocalających nas i siebie od znieczulenia i od apatji duchowej, znajduje się także, mało tu znany, choć obdarzony wyższym talentem, Bolesław Czerwieński, którego utwory luźne ukazały się w zbiorze na stu kilkudziesięciu stronnicach książki świeżo wydanej.

Czerwieński należy do liczby takich poetów, którym potrzeba przypatrzyć się zbliska i bardzo uważnie, ażeby prawdziwą ich wartość ocenić. Z początku, z pierwszego wejrzenia, w utworach jego, różnorodnych i kształtem i duchem, uderza a nawet razi poniekąd, wielka łatwość formy,—a razi dlatego, że forma ta rzadko bywa oryginalną czyli taką, którą duch-rzeźbiarz sam sobie przy wcieleniu się w słowo wytwarza.

Przy pobieżnem tylko przerzucaniu kartek książki Czerwieńskiego, czytelnikowi, zwłaszcza też obytemu z utworami wszystkich poetów polskich wydaje się, jakoby autor, zabierając się do napisania tego lub owego wiersza, podpowiadał już sobie pierwej w myśli jakiś rytm z zapamiętanego utworu którego-goś z poetów, bardzo znanych. Więc też i ucho czytelnika mimowolnie chwyta te znajome już sobie dźwięki, a pamięć usłużna przywodzi mu zaraz jakiś wiersz dawniejszy, w takież same przystrojone

włościańską i z wypływającym ztąd demokratycznym ustrojem społeczeństwa. W słowach jego były niektóre gorzkie prawdy, większość jednak dowodzeń opierała się na niedokładnej znajomości naszych stosunków. Czy moje objaśnienia, oparte na faktach, wywarły na zmarłym jakie wrażenie, nie wiem...

W ubogiej w nowości polityczne chwili obecnej największe znaczenie ma uwolnienie prezesa komitetu ministrów, hr. Wałujewa.

Ustępujący dostojnik był przez długi czas uważany jako jeden z najrozumniejszych, najwykształceńszych i najliberalniejszych mężów stanu, ztąd jego wpływ ogromny w rządzie i społeczeństwie. W ostatnich jednak czasach, mimo zajęcia przez hrabiego Wałujewa wysokiej posady, prezesa komitetu ministrów (1880) i otrzymania tytułu hrabiowskiego (1879) zaczęto uważać, że tenże ma prawo po 50-letniej gorliwej służbie dla Tronu i państwa, odpocząć zdala od zajęć służbowych. Dla ścisłości dodać muszę, że hr. Wałujew, żonaty z polką, umiał i lubił mówić po polsku.

W Moskwie od 1-go października zaczął wychodzić nowy tygodnik *Moskowskaja niediela* z tendencją liberalną i z usposobieniem dla nas przychylnem.

Tak więc w Moskwie liczymy obecnie pięć pism odnoszących się do nas bezstronnie i życzliwie: *Russkaja myśl* (organ uczciwych słowianofilów, pod redakcją Jurjewa), z tygodników *Moskowskaja niediela* i z pism codziennych *Ruskija wiedomosti* (istniejące od dawna), *Ruskij kurjer* (obecnie zawieszony, własność bogatego kupca Łanina) i *Moskowskij telegraf* (pod redakcją p. Rodzewicza).

□

Budżet m. Warszawy
na rok 1882.

Budżet miasta Warszawy, projektowany przez magistrat na rok przyszły, przedstawia się w sposób następujący:

Dochody zwykłe	2,171,785 rs. 82 k.
„ przechodnie	43,732 rs. — k.
„ nadzwyczajne na pokrycie rozchodów z budżetu roku 1880	49,424 rs. — k.
Razem . .	2,264,941 rs. 82 k.
Rozchody zwykłe, przechodnie i nadzwyczajne	2,182,876 rs. 51 k.
Przewyżka . .	82,065 rs. 31 k.

Ta tak znaczna przewyżka dochodów nad rozchodami przeznaczoną zostaje do zaliczenia do kapitału zapasowego.

W porównaniu z rokiem 1881 budżet na rok przyszły przewiduje zwyżkę dochodów o 117,170 rs., a mianowicie w 20 pozycjach przewidywane jest zwiększenie dochodów o 154,865 rs., zaś w 12 pozycjach zmniejszenie o 37,694 rs.

Największą zwyżkę przedstawiają dochody następujące: opłata szacunkowa—66,645 rs., 33 1/3 % podatku podymnego—46,800 rs., opłata rogatkowa—10,170 rs., dochód z rzezi bydła—8,360 rs. i opłaty sądowe—7,200 rs., najznaczniejszą zaś zniżkę przedstawiają: opłata od protestu weksli i aktów notarjalnych—23,000 rs., zapomogi z różnych źródeł na cele dobroczynne—5,318 rs. i dzierżawa domów miejskich wskutek mającego nastąpić rozebrania „Starej poczty“ rs. 3,844 rs.

Szczegółowo budżet dochodów na rok 1882 przedstawia się w sposób następujący:

Najpierw więc dochody zwykłe.

Kanony, czynsze, laudemja i t. d. — 141,406 rs.

Opłata szacunkowa z nieruchomości—630,000 rs.

Dochód z pobierania 33 1/2 % od podatku podymnego—150,000 rs.

Obydwie powyższe pozycje przedstawiają bardzo znaczne zwiększenie w porównaniu z rokiem bieżącym, mianowicie ogólem o sumę 113,445 rs., a to z powodu, że od początku roku bieżącego odbywa się lustracja nowych domów w ciągu ostatnich lat zbudowanych, skutkiem czego dochody te znacznie się podwyższą; w budżecie podaną jest zwyżka tylko przypuszczalna, ponieważ w chwili jego układania szczegółowy rezultat lustracji nie był jeszcze znany.

Opłata za użytkowanie wody z wodociągów w domach i zakładach przemysłowych—rs. 40,250.

Opłata procentowa od patentów i świadectw handlowych— 86,740 rs.

Opłata od rzezi bydła w szlachtuzach miejskich—95,000 rs.

Opłata od prostetu wekslów i aktów notarjalnych—104,000 rs.

Zasiłek od skarbu na utrzymanie policji—268,669 rs.

Stały zasiłek od skarbu w sumie rs. 9,712 na utrzymanie szkół elementarnych (3,937 rs.), na szkoły rzemieślnicze (rs. 3,000) i na sekcję spraw skarbowych w magistracie (rs. 2,775).

Zasiłek dla miasta z sum asekuracyjnych rs. 47,624.

Zasiłek na szkoły izraelskie z sum gminy izraelskiej—rs. 10,670.

Wreszcie zasiłek czasowy z sum kwaterunkowych—rs. 2,600.

Dochód z drukarni i cynkografji miejskiej—360 rs.

Dochód z kar i biletów egzekucyjnych —rs. 7,600.

Dochód z 50% pobieranych od opłat akcyznych od trunków — 122,700 rs.

Opłata od omnibusów, dorożek i t. d. 11,420 rs. i opłata, jaką ma złożyć magistratowi towarzystwo belgijskie tramwajów 1,500 rs., razem—12,920 rs.

Opłata od świadectw na prowadzenie spraw wydawanych przez zjazd sędziów pokoju—1,800 rs.

Dochody przypadkowe—5,600 rs.

Opłata od zabaw i przedstawień—4,350 rs.

Opłata od właścicieli psów—6,600 rs.

Opłata za bilety wolnego pobytu w mieście 51,000 rs. i za pasporty 37,200 rs., razem—882,000 rs.

Opłata rogatkowa pobierana na rogatkach 160,501 rs. i na drogach żelaznych 109,700 rs., razem—270,201 rs.

Dochód z miar i wag — 4,030 rs.

Opłaty sądowe od spraw rozstrzyganych przez sędy pokoju 29,800 rs. i dochód z kar wymierzanych przez sędziów pokoju rs. 14,700, razem —44,500 rs.

Różne drobne dochody, a mianowicie ze sprzedaży wybrakowanych koni warszawskiej straży ogniowej, z prenumeraty i ogłoszeń w *Gazecie policyjnej*, z wskazywania adresów i t. d. 13,893 — rs. 82 kop.

Nadto dochody przechodnie wyniosą 43,732 rs. nadzwyczajne—49,424 rs.

Rozchód przewidziany budżetem na rok 1881 przedstawia się w sposób następujący:

Spłata długów miejskich Bankowi polskiemu, za rządowi górniczemu i osobom prywatnym—96,456 rs. 27 kop.

Utrzymanie składu osobistego magistratu 102,04 rs. i dodatkowo 17,730 rs., w czem 8,000 rs. dodatku z powodu drożyzny, wyjednanego przez p. prezydenta w latach ostatnich.

Wydatki gospodarcze—20,120 rs. 50 kop.

Zasiłek na wzmocnienie środków sekcji statystycznej—rs. 6,000.

Zasiłek ten znajdujemy w budżecie z powodu wprowadzenia w wykonanie nowych przepisów o wydawaniu świadectw pogrzebowych i o porządku gromadzenia danych statystycznych; dodać należy, iż wydatek na uskutecznienie spisu jednodniowego w sumie 5,700 rs. odniesiony został do budżetu roku bieżącego.

Utrzymanie w porządku miar i wag miejskich—rs. 526.

Utrzymanie w należytym porządku i odnowienie pomieszczeń biur magistratu, oraz wewnętrznego ich urządzenia—7,217 rs.

Utrzymanie w porządku wodociągów warszawskiego i praskiego oraz niektóre nowe roboty—rs. 74,898.

Utrzymanie w należytym porządku miejskich rzeźni i różne roboty—rs. 39,329 kop. 68.

Utrzymanie policji warszawskiej, a mianowicie p. oberpolicmajstra i jego kancelarji, telegrafu policyjnego, rady lekarskiej i komitetu lekarsko-policyjnego, policji wykonawczej, policji rzecznej, arestu policyjnego itd.— 522,884 rs.

Najem i odnawianie lokalów dla policji—69,519 rs.

Utrzymanie warszawskiej straży ogniowej, odnawianie i dostawa nowych narzędzi itd.—172,074 rs.

Utrzymanie lokalów dla straży ogniowej rs. 5941.

Emerytury dla b. urzędników magistratu członków policji i straży ogniowej— 7021 rs. 6 kop.

Utrzymanie zjazdu sędziów pokoju i tychże sędziów wraz z lokalami dla nich— rs. 91,280.

Dodać tu należy, iż wydatek na utrzymanie sędów pokoju zwiększa się w roku 1882 w porównaniu z rokiem bieżącym o rs. 33,786, a to z powodu ustanowienia dwóch nowych posad sędziów pokoju tudzież z powodu przeniesienia wydatku na najem mieszkań dla sędziów z sum kwaterunkowych, z których dotąd był on zaspakajany, na rachunek miasta.

Spłata czynszów różnym instytucjom i osobom—14881 rs.

Utrzymanie w należytym porządku komunikacyj dawnych i przeprowadzenie nowych, nadto utrzymanie w porządku studzien miejskich, kanałów i drenów, ogrodów, skwerów i placów, wałów miejskich bulwarów i tam nad Wisłą, zabudowań, pomników itd.—467,246 rs.

Oświetlenie miasta— 58,934 rs.

Potrzeby wojskowe — 12,975 rs.

Utrzymanie szkół elementarnych miejskich, rzemieślniczo-niedzielnych i żydowskich, zasiłki różnym zakładom naukowym itd.— 79,205 rs.

Utrzymanie zarządu instytucyj dobroczynnych wsparcia dla szpitali— 65,619 rs.

Zasiłek udzielany skarbowi 75,859 rs., w tej liczbie 72,643 rs na utrzymanie warszawskiego dywizjonu żandarmerji.

Drobne i czasowe wydatki na gospodarstwo miejskie 66,526 rs.

Nieprzewidziane wydatki— 15,000 rs.

Rozchody przechodnie 43,732 rs., i nadzwyczajne na pokrycie niedokonanych wydatków, należących do zamkniętego już budżetu roku 1880 — 49,424 rs.

Reasumując wszystkie pozycje wydatków, widzimy, iż w porównaniu z rozchodem w roku bieżącym podług budżetu wynosić mającym rs. 2,154,699 k. 73 rozchód w r. 1882, stanowiący 2,179,212 rs. 51 kop. przedstawia przewyżkę o 24,512 rs. 78 kop.

— X —

Między dwoma światami.

W roku 1872 wyszła w Ameryce praca Roberta Owena, uczonego prawnika, autora kilku dzieł specjalnej treści p. t.

„*The debatable land letween this World and the next with illustrative narrations*“.

(Sporna dziedzina między dwoma światami, spostrzeżenia i badania w zakresie zjawisk medjumicznych).

Owen, niegdyś żarliwy spirytofob, poczytujący wszystkie zjawiska spirytystyczne za zręczne sztuczki szarlatanów, którym łatwowierność zyskuje wiarę, będąc posłem w Neapolu przypadkiem zetknął on się w pewnym salonie z młodą amerykanką, będącą piszącem *medium*.

szaty. Zdarza się też nawet, że i sama myśl wiersza, pomimo odmiennej jego budowy, przypomina żywo czytelnikowi utwór dawniej znany. Tak naprzykład wiersz Czerwieńskiego: „Do moich druhów“, silny formą, wzniosły myślą i gorejący zapałem szczerym — więc samodzielny — przywiódł nam jednak zaraz na pamięć znany utwór ś. p. Edmunda Wasilewskiego: „Hej, bracia orły, do lotu!“, chociaż w istocie sama architektonika w tych dwóch utworach wcale nie jest jednaką.

Lecz, otrząsłszy się z pod chwilowego wrażenia i rozczytawszy się uważniej w całym zbiorze poezyj Czerwieńskiego, oceniamy go już zgoła inaczej. Przedewszystkiem, dostrzegamy w nim głowę myślącą głęboko, serce pełne miłości dla rodzinnego świata i przekonanie silne, wyrażające się z zapałem, szorstko nawet niekiedy lub ironicznie.. lecz w tej szorstkości słowa i w tej ironji prześwieca jasno owa wielka miłość, która swojego ideału pokrzywdzonego gotowa bronić gniewnie — jak lwica broni swoje dzieci.

Trzeba też dodać jeszcze, że Czerwieński jest poetą na wskróś tendencyjnym, lecz ta jego tendencja nie jest bynajmniej pokorną służką, wyglądającą na jurgeltnicę tego lub owego stronnictwa — nie jest też ową dążnością wyrozumowaną na zimno, do której wielu pisarzy gwałtem pióra swoje nagina wtedy nawet, gdy one jakby tkwiąc w żywych jeszcze skrzydlach... rwą się do górniejszego lotu.

Tendencja Czerwieńskiego —to wiara jego ducha, to miłość jego serca! Nie dopracował się on jej rozwagą ani wywalczył dyskusją chłodną — zrodziła się ona w jego duszy, jak kwiat na łące, zmięszała się z krwią jego! A jeśli już koniecznie wypłynęła z czegoś... to niezawodnie tylko z nieograniczonej miłości tego ideału, o którym już wspomnieliśmy.

Taka tendencyjność w poecie sprawia to właśnie, że Czerwieński nie lubi, a nawet i nie może zapewnie, pisać owych wierszyków „cackowatych“, o rytmie powiewnym, jak szata rusałki, proszącym się o dorobienie mu melodji natychmiast; wierszyków o słówkach słodko brzmiących, smętnych i strojnych naprzemian, w których myśl karliczka, przyczepiona zwykle do jednego tylko, osobistego uczucia, jak pszczoła do kwiatka, niknie też prawie całkiem w filigranach formy i we mgłach marzenia.

Takich cacek poezji, wielce popularnych zwykle, które trudno pojąć inaczej jak wyśpiewane, przy akompanjamencie fortepianu przez gardziołko jakiejś panienki ślicznej i ubranej ślicznie, w zbiorku Czerwieńskiego niema, bo autor ten wciąż myśli poważnie i zawsze ma cel przed sobą—a na odzież cielesną dla tych myśli— dzieci swojego ducha płodnego, bierze bez namysłu każdą formę, każdą draperję, jaka mu w jego zmyśle artystycznym najpierwej się układa.

Ztąd to właśnie wypływa ów brak świeżości w formie, jaki temu poecie zaraz na samym wstępie zarzuciliśmy— niesłusznie.

Żeby jednak dać czytelnikom naszym zupełne wyobrażenie o rodzaju i sile nowego dla nich poety, postaramy się wybrać i przytoczyć tu niektóre z jego utworów, rozumie się jednak, że w urywkach tylko, gdyż ramy sprawozdawczego artykułu w piśmie codziennem nie pozwalają na cytaty dłuższe.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Zrobione przy nim doświadczenie obudziło jego ciekawość.

Zaczął zastanawiać się nad faktami, badać je i owoc piętnastoletniej pracy zebrał w książce, której tytuł przywiedliśmy na początku.

Nie wchodząc w szczegółowe poglądy Owena, podajemy tu tylko istotnie ciekawy fakt, o jakim między innemi wspomina w swojem dziele i jego sposób zapatrywania się na pewne zjawiska tłumaczące ów fakt.

Owen dowodzi, że figury ukazujące się na spirytystycznych posiedzeniach są istotami z innego świata, świata duchów i że często pomiędzy niemi poznajemy ludzi, którzy dawno lub niedawno temu przeniosły się do tego świata eteru.

Ukazujące się na posiedzeniach spirytystycznych istoty te zawsze dowodzą lub przynajmniej starają się dowieść, że życie ludzkie trwa w innym, pozagrobowym świecie...

Nie dość tego,—dowodzą one jeszcze istnienia moralnej łączności pomiędzy temi dwoma światami, wzajemnie się dopełniającemi i regulującemi.

Twierdzenie swoje Owen popiera kilkoma faktami, których sam był świadkiem.

Tak opowiada on o zjawianiu się pewnej damy, zmarłej w młodym wieku, której prawdziwe imię Małgorzaty ukrywa się pod przejrzystym, dla wszystkich zrozumiałym pseudonimem Violetty.

Istota ta kilkakrotnie ukazywała się w postaci świetlnej figury...

Jednym z najwięcej przekonywających dowodów, na jakie Owen się powołuje, jest ukazanie się Franklina.

Niemniej też godnem uwagi i bardzo interesującem jest opowiadanie Owena o osobistości, która swoje istnienie na ziemi udowodniła w 300 lat po zejściu z tego świata...

Zdarzenie to w swoim czasie sprawiło wiele hałasu w całym cywilizowanym świecie.

W 1865 r. mieszkał w Paryżu utalentowany muzyk M. G. Bach, prawnuk znakomitego Sebastjana Bacha; M. G. Bach miał syna Leona, wielkiego miłośnika starożytności.

W pewnym magazynie sprzedającym rozmaite *curiosités* zobaczył on staroświecki malutki szpinet, ozdobiony niezmiernie delikatną snycerską robotą, przeplataną pozłacanemi kwiatami lilji; kupił on ten sprzęt i uroczyście przyniósł go swemu ojcu.

Ojciec i syn zarówno zachwyceni byli nabytkiem.

W nocy, kiedy ojciec spał pod wrażeniem szczęśliwego kupna, we śnie ukazuje i kłania mu się młody człowiek w wytwornym staroświeckim kostjumie i mówi:

— Ten szpinet był moją własnością i często na nim grywałem królowi Henrykowi III arję o pewnej młodej damie, którą król bardzo kochał i która umarła; zaraz zagram tę samą arję i pozostawię ci ją na pamiątkę.

I rzeczywiście nieznajomy zasiadł do szpinetu, i zagrał bardzo smętną melodję...

Bach się obudził i znalazł na swojem łóżku zwitek papieru nutowego, z napisanemi arją i słowami do niej. Na nutach był tytuł: *Air et paroles du roy Henry III.* Nuty i słowa były pisane staroświeckim charakterem.

Naturalnie Bach opowiedział to zdarzenie swoim przyjaciołom. Mieszkanie jego stało się celem pielgrzymek tłumu ciekawych, literatów, artystów, antykwarjuszów i t. p. Pomiędzy nimi znaleźli się także i spirytyści, którzy spirytyzmem tłumaczyli całe zdarzenie i objaśnili, że prawdopodobnie on sam musi być piszącem *medium.*

Kiedy w kilka tygodni po tem Bach uczuł silny ból głowy i nerwowe drżenie w ręku, przypomniał sobie owe tłumaczenia spirytystów, wziął więc ołówek w rękę i położył ją na papierze; natychmiast utracił przytomność, a kiedy przyszedł do siebie, zobaczył na papierze napisanych kilka słów...

W piśmie tem nieznajomy, który ukazywał się Bachowi we śnie, oświadczył, że jest Baltazarinim, muzykiem króla Henryka III, który przy własnoręcznym czterowierszu napisanym na kawałku pargaminu ofiarował mu w darze ów szpinet; Baltazarini schował ten czterowiersz w szpinecie, gdzie dotychczas się znajduje.

Kilka dni przedtem szpinet został wysłany na wystawę starożytności; posłano więc bezzwłocznie po szpinet, otworzono i w jednej z drewnianych ścianek w wydrążeniu znaleziono kawałek pargaminu z napisanym na nich czterowierszem:

„Moy le roy Henry trois octroys cette espinette
A Baltazarini mon gay musicien,
*Mais s'il dit mal sone, ou bien (ma) *) moult simplette,*
Lors pour mon souvenir dans l'estuy garde bien.
Henry".

Bach zaniósł ten autograf do paryskiej bibljoteki narodowej i porównał go z autentycznemi autografami Henryka III-go; doświadczeni antykwarjusze uznali także i czterowiersz Bacha za autentyczny autograf.

Owen dalej zbadał ten wypadek; dowiedział on się, że damą, w której kochał się Henryk III i do której stosował się jego romans była Marja de Clèves żona księcia Kondeusza, że ona w istocie umarła w klasztorze, jak wspomina romans i że Henryk mocno był dotknięty jej śmiercią.

W jednym ze słowników muzycznych wydanych w Bostonie znalazł się krótki życiorys Baltazariniego.

Istotnie włoch Baltazarini, znany we Francji pod nazwą Beaujoyeux, był najpierwszym skrzypkiem swego czasu i przebywał na dworze Henryka III, gdzie urządzał często dla króla i jego dworzan rozmaite uroczystości muzyczne.

Katarzyna Medici mianowała go pierwszym dworzaninem i dyrektorem królewskiej muzyki.

Do opowieści tej, której autor powołuje się na dowody autentyczne, robimy tylko jedno zastrzeżenie, iż Owen jest... *amerykaninem!*

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Dzienniki moskiewskie podają ważną wiadomość, iż w Rossji wprowadzone być mają egzamina państwowe na wzór tych, jakie w Austrji i Prusach składać muszą wszyscy wstępujący do służby rządowej. Wspomnione dzienniki utrzymują nawet, że sprawa ta w zasadzie już jest rozstrzygniętą. Co się zaś tyczy sposobu składania owych egzaminów, mają one być dwojakie: ogólne i specjalne — pierwsze składane będą przy opuszczaniu uniwersytetu po ukończeniu kursów, specjalne zaś przy obejmowaniu niektórych posad i urzędów. Przy ogólnym egzaminie, mającym się zdawać jednocześnie z ukończeniem kursu uniwersyteckiego, asystować mają delegowani ze strony rządu.

= *Moskowskij Telegraf* dowiaduje się, że wkrótce dla wszystkich studentów wyższych zakładów naukowych przepisany zostanie uniform podług dawniej przyjętej formy.

= W sferach rządowych, jak zapewniają *Nowosti*, wypracowany został projekt nowej ustawy dotyczącej podziału akademji morskiej na dwa oddziały: morski i inżenierski. Każdy znowu z oddziałów rozpada się na dwa fakultety: w morskim — wojenno-morski i hydrograficzny, w inżenierskim — budowy okrętów i mechaniczny. Projekt ten ma wejść w życie w roku przyszłym.

= P. minister komunikacyj, po zrewidowaniu całej długości kolei nadwiślańskiej od Kowla do Mławy, znalazł linję w należytym porządku i wyraził swoje zadowolenie tak manipulacji służbowej, jako też z sumiennego pełnienia obowiązków przez służbę. Pan minister osobiście podziękował całej wyższej służbie obecnej przy rewizji i polecił oznajmić podobne podziękowanie wszystkim agentom i oficjalistom na całej linji drogi żelaznej nadwiślańskiej. Wskutek więc tego dyrektor kolei nadwiślańskiej zawiadmia o tem okólnikiem urzędowym całą podwładną służbę.

= Magistrat m. Warszawy podaje do powszechnej wiadomości, iż ulica Wązka łącząca Podwal z Długą, z powodu zbyt małej swej szerokości przeznaczoną została wyłącznie dla przejazdu wagonów otwartej w tych dniach linji tramwajów i że od dnia dzisiejszego ulica takowa dla ruchu powozów i fur zamkniętą będzie.

= Władza policyjna nakazała, aby wszystkie rynny przy dachach i pod pokryciami dachów się znajdujących zostały zrewidowane i naprawione; do wykonania tego polecenia, właścicieli i rządców domów zobowiązano deklaracjami.

= Rodak nasz p. Ordęga, konsul francuski w Tryeście, mianowany został konsulem w Antwerpji.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Skąpiec".

Rolę Harpagona przedstawi Józef Rychter.

* „Biedni", obraz dramatyczny L. Świderskiego— wystawiony być ma na jednym z poranków.

Główne role objęli: pp. Ładnowski, Ostrowski, Szymanowski, Grzywiński, Galasiewicz, Jaśkiewicz, Sikorski, Stromfeld, panie: Ostrowska, Micińska, Borkowska, Szymanowska, Zimajerowa, Czosnowska i Ładnowska.

* „Lutnista z Cremony", wdzięczny obrazek Coopego wystawiony będzie w przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości.

* „Elda" p. Catalaniego wystawioną będzie już dnia 10-go listopada.

Specjalnym reżyserem tej opery został p. Kozieradzki.

* Panna Zofja Kossutówna, uczennica szkoły dramatycznej p. Derynga, debiutowała w tych dniach na scenie lwowskiej w „Rodzinie Fourchambault" Augiera.

Miejscowe dzienniki wyrażają się pochlebnie o poczynającej artystce.

* Od dyrekcji teatrów otrzymujemy następujące pismo:

„Dyrekcja teatrów urządza w tym sezonie dalszy ciąg swoich koncertów i do pierwszego mającego się odbyć w sobotę dnia 5 listopada zaangażowała znakomitą i ulubioną primadonnę p. Zelję Trebelli w towarzystwie młodego wielce utalentowanego skrzypka p. Owidjusza Musina i fortepianisty p. Bisaccia".

= Bodajto znajomość historji!

Petersburski *Herold* opowiada, iż Matejko wykończył nowy obraz, w którym przedstawił typy z czasów króla Zygmunta i Augusta Mocnego.

Dziwnie długo żyli dawniej polacy, kiedy na jednym obrazie mogą się znaleźć połączeni w jednej akcji ludzie z tak odległych od siebie epok...

Domyślamy się, że ma tu być mowa o „Rzeczypospolitej babińskiej", a tytułu tego na żaden sposób nie mogą zrozumieć ci, co nie znają dokładnie naszych dziejów.

= Kolejowce.

Chcąc uwzględnić słuszne żądanie publiczności, zarząd kolejowców warszawskich postanowił na pierwszej linji takowych urządzić, oprócz już istniejącego, inny jeszcze niezależny od pierwszego rozkład jazdy, a mianowicie zaprowadzić wagony kursujące, jednym kursem od placu św. Aleksandra na koniec Nalewek.

Nowy ten rozkład jazdy wprowadzony będzie w wykonanie natychmiast po uregulowaniu i skompletowaniu służby ruchu, do czego wzięto się energicznie.

Stają tu na przeszkodzie rozmaite przyczyny, które przewidzieć się nie dały, jak np. wszystkie podstępne działania niechętnych i złośliwych, które zarząd scharakteryzował w przedstawieniu do władzy policyjnej, a które wczoraj w tem miejscu powtórzyliśmy.

Oprócz tego zarząd ma jeszcze do zwalczenia wiele trudności w doborze ludzi do służby a szczególniej woźniców, których okazuje się brak wielki, dalej konduktorów i kontrolerów, którzyby spełniając swój urząd, umieli zarazem zastosować grzeczność i delikatność.

= Bardzo drogo...

Wczoraj, w taniej kuchni na Krakowskiem Przedmieściu odbyła się scena wskazująca, iż nie zawsze... tytuł odpowiada instytucji.

Pewnemu konsumentowi podano zamiast rosołu, zapewne przez pomyłkę... pomyje.

Spożywca protestował, domagając się zmiany towaru, lub zwrotu jego wartości, którą uiścił przy wejściu.

Przedstawiciel zarządu nie chciał wejść w pobudki gościa, który, pragnąc mieć na innej drodze satysfakcję, zapragnął naczynie wziąć z sobą razem z cieczą.

Lecz i tu spotkała go odmowa...

Przyszło do sprzeczki, w której organ porządku miejscowego, przecinając możność objęcia w posiadanie *corpus delicti*, wylał tak zwany rosół i kartofle.

Fluid wleciał do kapelusza gościa i oblał mu okrycie.

Policzywszy koszta oczyszczenia sukien oraz odprasowania przykrycia głowy, dojdziemy do wniosku, iż kuchnia tania ma swoje niedogodności, której zarząd zapobiedz winien.

Zdaje się, że jedynym ku temu środkiem jest zastąpienie systematu biurokratycznego, większą autonomją konsumentów.

= Rozbójnik.

Zaonegdaj miasto Międzyrzec, w powiecie radzyńskim, stało się widownią tragicznej sceny.

Znany z napadów i siejący postrach w całej okolicy przywódca bandy rozbójniczej Łuszczewski, otoczony przez żołnierzy, dwoma wystrzałami z rewolweru położył kres swemu smutnemu życiu.

Szczegóły tej katastrofy są następujące:

Już od niejakiego czasu krążyły po mieście pogłoski, iż bandyta ów widziany był kilkakrotnie w domu ojca swego.

Z obawy wszakże napadu, grabieży lub podpalenia, mieszkańcy tameczni nietylko że nie ośmielili się zawiadomić władz miejscowych o jego bytności, lecz nawet nie mieli odwagi mówić głośno o tem, drżąc przed zemstą opryszków.

Gdy jednakże pogłoski te doszły do wiadomości dowódcy konsystującego tam pułku piechoty, p. pułkownik polecił kilku żołnierzom śledzić zuchwałego łotra.

Jakoż, jeden z żołnierzy, zauważywszy w sobotę o godzinie 4-ej po południu, podchodzącego do wiadomego domu człowieka, w którym poznał Łuszczewskiego, dał umówiony znak, poczem wkrótce dom otoczony został przez żołnierzy tak szczelnie, iż ban-

dyta, straciwszy wszelką nadzieję ocalenia, zadał sobie dwie śmiertelne rany w skroń...

Omdlałego i broczącego w krwi, lecz jeszcze żywego, przeniesiono natychmiast do szpitala, gdzie lekarz miejscowy zaopinjował, iż rany bezwarunkowo są śmiertelne.

Obiedwie kule głęboko ugrzęzły w głowie, wskutek czego Łuszczewski na drugi dzień, to jest w niedzielę rano, życie zakończył.

Dowodem, iż przy tej ostatniej wizycie w Międzyrzecu nie był bez otoczenia, jest ujęcie podczas katastrofy czterech ludzi z jego bandy.

Mieszkańcy Międzyrzeca i całej okolicy odetchnęli znacznie swobodniej...

Banda ta, bowiem należała do najgroźniejszych, jakie znano na Podlasiu, szajek.

Znany był napad na dwór ks. M. w Worońcu, gdzie odbiwszy kilkanaście zamków, banda, złożona z kilkunastu uzbrojonych ludzi, splądrowała wszystkie szafy i szuflady, porwała przedmioty złote i srebrne.

W Konstantynowie u hr. A. łotrzy zabrali podobno wszystkie kosztowności.

W Roskoszy, pod Białą, u hr. M., porwali srebra stołowe, wyroby platerowane pozostawiając.

Napadli oni dalej w kilku na dom kolonisty we wsi Drelowie, w powiecie radzyńskim, lecz spłoszeni zostali przez większą liczbę przybyłych na pomoc wartowników i sąsiadów.

Dokonali dalszą wyprawę na Ulany pod Łukowem, gdzie znów wydarli proboszczowski kapitalik 4,000 rs. wynoszący.

Gospodarowali także i w samym Międzyrzecu.

W zeszłym tygodniu pozbawili dziada jeżdżącego po żebraninie konia, następnie wziąwszy u jednego z mieszczan wózek i worek owsa, pojechali do wsi Tulilowa, zkąd uprowadzili ogierka, lecz dopędzeni przez pogoń z kilkunastu ludzi składającą się, z powodu przemagającej siły, dawszy parę strzałów, pozostawili na polu wymienione łupy, i już pieszo w dalszą puścili się drogę.

Sam Łuszczewski przed tygodniem zatrzymał w lesie konie powracającego z Międzyrzeca do Raczynia, burmistrza tegoż miasta, pana G., lecz jako niedawny jeszcze mieszkaniec tamtejszy, gdzie trudnił się rymarstwem, poznany i widocznie z tego spotkania niezadowolony, usunął się na bok.

Dodawszy do tego drobniejsze rabunki i kradzieże, przyznać trzeba, iż na pół miesiąca „roboty" dosyć było tego!

— Wypadki.

* Pracujący w browarze pod nr 70 na Czerniakowskiej Michał T. przez własną nieostrożność zbliżył się zbytnio do maszyny i został przez takową pochwycony za lewą rękę.

Rany jego są groźne.

* Kominiarz Jan N., pokłóciwszy się ze służącą Rozalją J., uderzył ją polanem w głowę tak silnie, iż zadał jej głęboką ranę.

* Z dorożki nr 330 wypadła na bruk i potłukła się mocno 65-letnia Juljanna S., którą dorożkarz odwoził do domu.

S. była nietrzeźwą.

* Rozbawiony silnie chłopiec 10-letni Feliks W. na Senatorskiej wpadł pod koła dorożki nr 123 które go mocno pokaleczyły.

* Powożący wozem Mateusz L. przejeżdżając przez Zielną zawadził o wóz włościanina Ludwika K., który przytem mocno skaleczony został.

— Król rolnik.

Żaden z panujących nie skończył karjery swojej tak skromnie, jak Cetewayo!

Rząd angielski postanowił zakupić dlań włość, położoną w bliskości miasta Cap, za którą zapłacono dwa tysiące funtów.

Prócz tego wyasygnowano 15 tysięcy szylingów na narzędzia rolnicze oraz inwentarz.

W tem ustroniu ex-król z 5 żonami sadzić będzie jarzyny i kukurydzę.

Jedno z pism francuskich, podając o tym fakcie do wiadomości ogółu, radzi rządowi angielskiemu, aby, zanim dopełni instalacji Cetewaya, posłał go na lat kilka na studja rolnicze... bo zapewne królowi zbywa na praktyce!

— Zuch!

Ilustracja włoska podaje życiorys Konstantego Artos, zmarłego przed miesiącem na wyspie Krecie, w wieku 128 lat.

Przed 110 laty ożenił on się z córką młynarza, którą przeżył i miał potem jeszcze... 8 żon!

Przesunęło mu się przed oczyma jedenastu sułtanów, z których przeciw ośmiu walczył z odwagą w imię przekonań.

Przeżył całą rodzinę, w szczególności 16 dzieci i 42 wnucząt, została mu tylko pewna ilość prawnucząt i pokaźna cyfra dalszych krewnych...

W ostatnim roku służył wojskowo i uczestniczył na rewjach!

Miał słabość... ujmowania sobie lat!

Ostatnia żona jego, mająca lat 26, budziła w nim rozpacz z powodu, iż nie obdarzyła go potomstwem...

— Klub miljonerów.

W Wiedniu utworzył się przed kilkoma miesiącami... klub miljonerów!

Obecnie klub ten się rozwiązał na zawsze.

Za powód rozsypki podają panowie miljonerzy zbyt ograniczoną liczbę uczestników i wstrzymywanie się członków od uczęszczania do klubu.

Rzecz dziwna, iż miljonerzy woleli się bawić z uboższemi od siebie!

— Górą równouprawnienie!

W Zagrzebiu do wyborów municypalnych dopuszczono... płeć piękną!

Ciekawe...

— Pytanie.

— Co jest obiad proszony?

— Wystawa sreber i szkła, naokoło której rozwieszono ubranie i starzyznę.

— *Sprostowanie.* W życiorysie wczorajszym Bluntschlego pominęliśmy wzmiankę, iż posiadamy jedną jego broszurę, obejmującą kilkadziesiąt stronnic, tłumaczoną przez Sabowskiego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Trotschel rs. 3 wygrane od p. Datynera.

Razem złożono dziś rs. 3. — ***Ogółem rs. 13.958 k. 88½, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński, pół lira tureckiego i ¼ dolara.***

Na wpisy dla uczni.

Z kasy przemysłowców z puszki rs. 11, stali goście handlu Fukiera: W. S., F. B., J. K., A. M., F. J., A. T., T. V., H. T. rs. 2, K. Z. rs. 5, M. W. rs. 1.

— Złożyli również: Djonizy Smolski k. 75 dla biednych z Aleksandrowa, rs. 1 na kościół św. Anny.

— Jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Emiljana M. składam rs. 3 dla niezamożnych uczniów.

M. M.

— Obchodząc w dniu dzisiejszym uroczystość zaślubin moich z panną Anną *Marienstein* i pragnąc w dniu tym przyjść w pomoc cierpiącej ludzkości, nadmienić mi wypada, iż przedewszystkiem uznając pożyteczną działalność ochron w mieście naszem w ogóle, a ochrony nr 18-ty, przy ulicy Nowolipie, w szczególe, składam niniejszem serdeczne podziękowanie opiekunom, opiekunkom i dozorczyni wyżej wspomnionej ochrony, również życzenie, aby ziarna przez nich zasiewane padały na dobrą rolę i jak dotychczas obfite wydawały plony.

W tej myśli składam następujące ofiary:

Na ochronę nr 18-ty	rs.	50.
„ Towarzystwo dobroczynności	„	50.
„ Osady rolne	„	50.
„ szkołę rzemieślniczą dra Natansona	„	30.
„ szpital paralityków	„	30.
„ „ starozakonnych	„	30.
„ dom przytułku starozakonnych	„	30.
„ szpital dziecięcy chrześcijański	„	25.
„ „ „ Bersohnów	„	25.
„ wpis dla uczniów do dyspozycji pani Reginy Lessmanowej	„	30.
„ dla biednych narzeczonych do dyspozycji pani Małgorzaty Dicksteinowej	„	75.
„ na służbę zarządu gminy i cmentarza starozakonnych	„	25.
Razem	rs.	450,

wyraźnie rubli srebrem *czterysta pięćdziesiąt.*

Józef Rejchman.

≅ W sobotę, dnia 22-go b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. Niewiarokski pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Leonem Grabiańskim, obywatelem ziemskim, a panną Stefanją Maternicką, córką Franciszka, zasłużonego urzędnika i Magdaleny z Kotarskich. —27130—

Nekrologja.

† Dnia 26 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Gomulickiego,** odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo, w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27263—

† Dnia 26 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie msza św. za duszę Joanny i Jadwigi **Modzelewskich,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —27124—

† Dnia 26 b. m., we środę, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się za duszę ś. p. Wszesława **Jezierskiego** msza św., na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —27136—

† W dniu 26 b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Lasockich **Osińskiej,** odbędzie się msza żałobna za spokój jej duszy, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —27175—

† We środę, dnia 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Kajetana **Kozłowskiego,** odbędzie się za jego duszę żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza. —27224—

† W dniu 26 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Ruśkiewiczów **Iwaszkiewicz,** odprawioną będzie wotywa za spokój jej duszy, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27144—

† W dniu 27 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim za duszę ś. p. Anastazji z Głodowskich **Wolkiewicz,** a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostały syn wraz z wychowanicą zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —27140—

† Ś. p. Józefa Ewa z Kosteckich **Kubelka,** przeżywszy lat 69, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła doczesne życie d. 24 b. m. Stroskany mąż zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych, tudzież siostry i braci z bractwa św. Rafała na żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27271—

† Ś. p. Marja z Münchheimerów **Münchheimer,** wdowa po b. kupcu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 35. W głębokim smutku pozostałe dzieci wraz z rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27256—

† Ś. p. Róża z Rutkowskich **Żeleszkiewiczowa,** emerytka, lat 76, opatrzona św. Sakramentami, zeszła z tego świata. Pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, we środę, w dniu 26 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27258—

† Ś. p. Kazimiera **Fayt,** nauczycielka szkoły rządowej żeńskiej, nr 2, po długich cierpieniach zakończyła życie w dniu 23 października r. b., przeżywszy lat 52. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na dzień jutrzejszy, we środę, dnia 26 b. m., na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana i na wyprowadzenie zwłok o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski. —27307—

† Ś. p. Karolina z Schoellów 1-go ślubu **Graesser,** 2-go **Cichacka,** po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 60, przeniosła się do wieczności dnia 24 października r. b. Pogrążone w smutku, dzieci z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę dnia 26 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —27242—

† Pozostali rodzice po ś. p. Grzegorzu **Józefowiczu** czują się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie krewnym, przyjaciołom, kolegom i znajomym zmarłego, a mianowicie uczniom szkoły technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej, za okazane nam stroskanym rodzicom współczucie przy grobie nieodżałowanego ś. p. syna naszego „Bóg wielki zapłać." —27296—

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Rzym 24-go października.

Cesarz Franciszek Józef, według doniesień tutejszych półurzędowych dzienników, rewizytować będzie króla Humberta na wiosnę roku przyszłego w Medjolanie.

W dniu wczorajszym odbyła się wielka rada ministrów roztrząsająca polityczną doniosłość zjazdu monarchów.

Lwów 25-go października.

Sejm galicyjski w dniu wczorajszym, po południu, zamknięty został.

Wydział krajowy i posłowie rozwinęli w minionej kadencji gorączkową a pożyteczną wielce działalność.

Wszystkie 140 spraw opracowanych w komisjach załatwiono.

Marszałek Zyblikiewicz zamykając sesję podniósł

ekonomiczne roboty sejmu a przedewszystkiem założenie banku krajowego.

Biskup Dunajewski w imieniu posłów dziękował marszałkowi, zaznaczając jego niezmordowaną pracę i doniosłą zasługę około ufundowania wspomnionej bankowej instytucji.

Petersburg 25-go października.

Do składu komisji obradującej pod przewodnictwem hr. Kotzebuego wszedł ks. Czertkow, jenerał-gubernator kijowski.

Petersburg 25-go października.

Porjadok donosi, że na skutek przedstawienia synodu z Najwyższego zozkazu, teatra rosyjskie będą zamykane co sobota, przez wielki tydzień i na czas postu.

Petersburg 25-go października.

Agence russe donosi, iż ministerjum komunikacyj delegowało inżeniera Kleweckiego do zrewidowania dróg żelaznych południowo-wschodnich i południowo-zachodnich.

Petersburg 25-go października.

Śledztwo w sprawie Trigoni (Mylorda) i jego towarzyszów jest na ukończeniu.

Proces odbędzie się zapewne w końcu listopada r. b. starego stylu.

Rozprawy na zasadzie ukazu z dnia 4 (16) września toczyć się będą przy zamkniętych drzwiach z udziałem przedstawicieli stanów.

Petersburg 24-go października.

Dziś w sądzie okręgowym rozpoczęła się sprawa Leontiewa o zabójstwo.

Oskarżonego broni Spasowicz.

Sale i galerje przepełnione.

Jutro w departamencie kasacyjnym rządzącego senatu rozstrzygać się będzie skarga apelacyjna głównego współpracownika *Now. wrem.* Burewina, w sprawie kobiety-doktora Kaszewarowej-Rudniewej, spotwarzonej przez organ p. Suworina.

Jak wiadomo, Burewin i Fedorow skazani zostali przez sąd okręgowy na kilkomiesięczne więzienie.

Izba sądowa potwierdziła ten wyrok.

Petersburg 25-go października.

Nowosti w feljetonie swoim polemizują z wyszłą tu broszorą Wesłowskiego.

Jednocześnie *Nowoje wremja* toczy polemikę z *Dziennikiem poznańskim.*

Petersburg 25-go października.

Nowosti słyszały, iż w procesie Trigoni (znanego z poprzednich procesów pod nazwą Mylorda) figurować będzie jako ciężej obwinionych 30 do 40 osób.

Petersburg 25-go października.

Profesor warszawskiego uniwersytetu Budiłowicz w liście do gazety *Nowoje wremja* zaprzecza temu, aby we wstępnej swojej prelekcji o literatrze rosyjskiej występował zaczepiająco przeciw literaturze polskiej.

Moskowskija wiedomosti drukują całą prelekcję p. Budiłowicza.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go października.— Radykalny dziennik *Express* otworzył publiczną składkę na pomnik dla Dantona; projekt jego poparli tacy mężowie, jak Ludwik Blanc, Floquet, podsekretarz stanu Turquet i Wiktor Hugo.

× **Paryż** 23-go października.—Andrzej Gill, dobrze znany karykaturzysta, dostał pomięszania zmysłów.

× **Paryż** 23-go października.— Malarz Meissonier otrzymał z Nowego Jorku wiadomość, iż jeden z jego najznakomitszych i największy pod względem rozmiarów obraz „Atak kirasjerów w bitwie pod Eylau“, nabyty przez p. Vanderbilla za 400,000 franków, stał się tam pastwą płomieni.

× **Kopenhaga** 23-go października. — Bank narodowy podwyższył dyskonto od weksłu z 3 i pół na 4 od sta; stopa procentowa w lombardzie pozostaje niezmieniona.

× **Wiedeń** 24-go października.— Z polecenia Szlavy'ego wyjeżdża do Bośnji protojerej prawosławny Zadara Nikołajewicz celem studjowania stosunków kościoła prawosławnego i założenia seminarjum w Serajewie.

× **Kraków** 23-go października. — Przed zebraniem się rady państwa wybitni członkowie klubu polskiego odbędą tu pod przewodnictwem barona Bauma naradę, celem ułożenia ogólnego programu postępowania, oraz porozumienia się względem stanowiska, jakie przyjąć mają na przyszłej sesji rady państwa.

× **Lwów** 23-go pożdziernika.—Według doniesienia *Dziennika*, konsorcjum z księciem Adamem Sapiehą na czele, utworzone dla budowy kolei drugorzędnej sokalsko-jarosławskiej, stara się o koncesję na wszystkie galicyjskie koleje wicynalne, których budowa uznaną będzie za pilną przez sejm w roku 1882; potrzebne kapitały mają już być zebrane i odpowiednie kroki poczynione dla utworzenia podobnego większego stowarzyszenia.

× **Peszt** 23-go października.— W podwórzu więziennem powieszono w tych dniach Jana Tulvel, skazanego na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie swych rodziców; egzekucji dopełnił kat Kozarek.

× **Bukareszt** 23-go października. — Wszyscy ochotnicy jednoroczni wyznania izraelickiego, którzy nie otrzymali jeszcze naturalizacji, wydaleni zostali ze związku wojskowego.

× **Petersburg** 23-go października.—*Pet. List.* donosi, iż z dniem 1 grudnia r. b. zacznie tu wychodzić dwa razy na miesiąc nowy ilustrowany dziennik p. t. „Zbiór widoków, pomników, typów rosyjskich i kopij z obrazów i portretów z historji rosyjskiej.“

× **Petersburg** 23-go października. — Zawiązało się tu kółko puszkinowskie, którego ustawę rząd zatwierdził; celem jego będzie zbliżenie i wzajemne podtrzymywanie się przedstawicieli literatury rosyjskiej, oraz pomoc w wydawnictwach i wycieczkach odbywanych dla zbierania pamiątek twórczości narodowej.

Przegląd polityczny.

Było do przewidzenia, iż kojarzenie się ściślejszych związków pomiędzy Austrją i Włochami za sprawą Niemiec wywoła pewne niezadowolenie we Francji; objaw tego niezadowolenia nie dał też długo czekać na siebie. *République fran.* wyraziła swój pogląd na ewentualny zjazd króla Humberta z cesarzem Franciszkiem-Józefem w sposób więcej niż naiwny.

Dzienniki wiedeńskie podejrzywają, iż organ przyszłego prezesa gabinetu, jeszcze w ostatniej chwili usiłuje poróżnić dwa sąsiadujące z sobą mocarstwa, rzucając umyślnie pomiędzy nich kość niezgody.

Dziennik ten pisze: Włochy żyją w pozornej zgodzie z Austrją, ale powszechnie wiadomo, że klinem pomiędzy niemi jest Irredenta, nie pozwalająca im zbliżyć się zanadto. Podróż króla Humberta do Wiednia musiała tedy z konieczności wywołać uprzednie porozumienie się w tej tak delikatnej sprawie; ponieważ Austrja dotychczas mało okazywała skłonności do zaokrąglenia granic włoskich, przeto trzeba chyba przypuścić, że druga strona krótko i węzłowato zrzekła się swoich pretensyj do Tryestu, Trydentu i reszty.

Obecnie zaś ministerjum włoskie jest za rozważne, aby doradzało do zjazdu obu monarchów w przewidywaniu takiego wyniku, lub takich warunków spotkania.

Prasa niemiecka odparła z gniewem powyższe przypuszczenia.

Presse zrobiła uwagę, że gabinet wiedeński nie mógł nawet roztrząsać sprawy, która z natury swojej nie mogła dotychczas stanąć na porządku dziennym dyplomacji austrjackiej, lub włoskiej, gabinet nie mógł też stawiać warunków zrzeczenia się praw rządu włoskiego do Trjestu i Trydentu, gdyż tem samem byłby pośrednio Włochom przyznał wspomniane prawa.

Wszelkie pogłoski, dotyczące sprawy jakichkolwiek ustępstw lub obietnic uprzednich, są zdaniem *Pressy* przesadzone i nieprawdziwe.

Niczego nie żądano od Włoch za wizytę króla Humberta w Wiedniu, niczego Włochy nie przyrzekały; tak zapewnia komunikat ministerjum spraw zewnętrznych i nazywa nietaktownością i nierozsądkiem podobne przypuszczenia.

Organ ks. Bismarcka zachowuje swoją zwykłą powagę w tej sprawie i powiada tylko, że po obu stronach Alp spodziewają się pomyślnych i ważnych skutków zjazdu, gdyż dobrze zrozumiane interesa obu mocarstw wymagają koniecznie szczerych przyjaznych stosunków sąsiedzkich.

Do szczegółów, znanych już z telegramów wiedeńskich o podróży króla Humberta, przybywa nowy, a to mianowicie zapewniający udział królowej Małgorzaty w tem polityczno-przyjacielskiem spotkaniu.

Presse zapewnia, iż królestwo włoskie powrócą 31-go b. m. wprost do Rzymu, a zapowiadana wizyta w Berlinie tym razem z powodu niedyspozycji cesarza Wilhelma do skutku nie przyjdzie.

Zapewniają, iż król Humbert wybierze się umyślnie w grudniu do Niemiec.

W przedwczorajszym numerze *Presse* dała odprawę organowi p. Gambetty, rozbierając jego niestosowne, ale w bardzo drażliwej formie podsunięte rozumowanie. Interesującem jest zakończenie tego artykułu: „Odpowiedzią na zapewnienia p. Gambetty dane ks. Bismarckowi jest niejako ów zjazd wiedeński. Dyktator w chwili urzędowego objęcia władzy utracił sprzymierzeńca we Włoszech, a nie zyskał go w Niemczech; zamiast rozerwać żelazny łancuch, opasujący Francję, doprowadził do tego, że przybyło mu nowe ogniwo, spójniejsze od innych. Rzecz to widoczna, iż tak przezorny i sprytny dyplomata, jak ks. Bismarck, wolał oprzeć pokój Niemiec i Europy na realnych podstawach międzypaństwowych stosunków, aniżeli na gołosłownych zapewnieniach; przymierze austro-niemiecko-włoskie jest potęgą, przed którą najgorsze chęci Francji ukorzyć się muszą“.

Awanturnicza polityka francuska nie znajdzie dziś w Europie żadnego sprzymierzeńca, a przyjaźń Anglji stała się bardzo problematyczną od czasu powstania kwestji egipskiej. Polityka angielska z dawien dawna była wzorem zdrowego egoizmu, — nie może przeto być oparciem dla jakichkolwiek planów rządu francuskiego.

Zjazd gdański rozwiewa także nadzieję pomocy ze strony Rossji. W wielkiem przedsięwzięciu i planach polityki odwetowej Francja zobaczyć się może odosobnioną i odłożyć spełnienie szumnych obietnic p. Gambetty na czas przychylniejszy.

Weserzeitung dowiaduje się, że spotkanie byłego dyktatora z ks. Bismarckiem odbyło się w Friedrichsruhe, nie w Warcynie.

Pomiędzy przyszłemi zajęciami nowego francuskiego gabinetu pod firmą pana Gambetty wymienia *Gazeta Kolońska* rewizję ustawy w punkcie senatu, reformę sądownictwa, ogólne zobowiązania wojskowe, zajęcia dóbr stowarzyszeń duchownych nieuprawnionych, rozszerzenie praw gminnych, umniejszenie podatków które najwięcej ciążą klasom niezamożnym.

Tymczasowo p. Gambetta nie myśli się zajmować jeszcze zniesieniem budżetu wyznaniowego i konkordatu.

Inne radykalne zmiany pozostawiono na później.

Sprawa egipska układa się powoli; komisarze sułtańscy i pancerniki mocarstw zachodnich nie zajmują więcej swoich miejsc u wybrzeży krainy Faraonów.

Tymczasowo zatem równowaga przywrócona, ale czy na długo?...

Intransiżenci paryscy przygotowywali na przedwczoraj demonstrację uliczną. Zgromadzenie zwolenników Ludwiki Michel postanowiło zeszłego wtorku zebrać się na przedmieściu du Temple i gromadnie udać się przez całe bulwary do mieszkania prezydenta republiki w pałacu elizejskim.

Przy tej sposobności mogło łatwo przyjść do zaburzeń ulicznych i zatargu z władzą policyjną.

Nadzieje pomyślnego rozwiązania kwestji transvaalskiej wzmogły się znowu, zdaniem korespondenta *Daily News*. Przyjaciele boerów doradzają im przyjąć konwencję w całej dzisiejszej osnowie.

Times dowiaduje się z Pietermarizburga pod datą 19 b. m, jakoby odpowiedź Volksraadu w tym przedmiocie odesłaną już została do rządu angielskiego.

Dotychczas wszelako treść jej nie jest jeszcze znaną; przypuszczają wszelako, iż będzie pokojową.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 24-go.—Na wczorajszym meetingu radykałów w cyrku Fernando, Billing powtórzył wszystkie oskarżenia podnoszone przez dzienniki nieprzejednanych co do wojny tunetańskiej. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, wzywającą izbę, aby przedsięwzięła ścisłe śledztwo genezy wojny tunetańskiej i jeśli się okaże naruszenie konstytucji lub zdrada stanu, aby wytoczyła proces ministrom i ich współwinnym, którzy powinni odpowiadać z osób i majątku.

Paryż 24-go.—Z Tunisu donoszą z dnia wczorajszego: Pułkownik Laroque odparł wczoraj w bliskości Massaouadi trzeci napad powstańców pod dowództwem Ali Ben Amaza pozostających, przyczyniwszy im ogromne klęski. Jenerał Aubigny znajdował się dnie 22 października w Teburruk i urządził komunikację z Laroquem. Kolumna Sausier przybyła dnia 21 października do Clukardy i pozostawiła tu brygadę Philibert dla ochrony komunikacji.

Londyn 24-go.—Wczoraj po południu miał miejsce w Hydeparku wielki meeting urządzony przez narodową ziemską ligę Wielkiej Brytanji, na którym znajdowało się 50,000 osób. Trzech deputowanych parlamentu miało mowy. Jednogłośne przyjęcie rezolucji jest przeciwne krokom przez rząd irlandzki przedsięwziętym. Meeting przeszedł w zupełnym spokoju.

Berlin 24-go. — Policja wrocławska zakazała uroczystego pochodu przy pochowaniu zwłok arcybiskupa Förstera. Obrzęd pogrzebowy ma się odbyć tylko wewnątrz murów katedry. Z tego powodu komitet katolicki i kapituła wrocławska nadesłali telegramem prośbę do cesarza o zniesienie tych ograniczeń.

Wiedeń 24-go. — Królewska para włoska przybędzie stanowczo 27 b. m. Ministrowie Depretis i Mancini przyjadą o dzień wcześniej.

Konstantynopol 24-go. — Komisarze wysłani do Ali Fuad i Ali Nizam powrócili tutaj.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 26-go października r. b., to jest we środę, o godzinie 7 i pół wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —27179—

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Trubadur", występ panny Fossa.—Jutro: „Afrykanka".

ROZMAITOŚCI.—Dziś: „Skąpiec", występ p. Rychtera.—Jutro: „Sąsiedzi".

MAŁY.—Dziś: „Panny na wydaniu." „U ciotuni" „Błażek opętany. — Jutro: „U ciotuni" „Proces Veauradieux". „Lischen i Fritzchen".

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 24 października 1871 r.

Pszenica wyborowa	160	165
„ średnia	148	150
„ ordynaryjna	142	—
Żyto wyborowe	113	116
„ średnie	106	112
„ ordynaryjne	—	—
Jęczmień wyborowy	—	100
„ średni	89	—
„ ordynaryjny	—	95
Owies wyborowy	93	90
„ średni	84	—
„ ordynaryjny	83	—
Kasza jaglana wyborowa	120	135
„ „ średnia	—	—
„ „ ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej dnia 25 października 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.02½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.30	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.55	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ „ m.	96.50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ „ III	89.50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.25	—.—
„ „ m.	84.—	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.—	—.—
II „ „ 100	90.—	—.—
III „ „ 100	90.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	310.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	1000.	1800.
Akc. T. f. cukru Józefów	245.	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1600.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 160⅘.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 33⅔.
Od listów zast. m. Łodzi k. 241⅔.
Od listów likwidacyjnych k. 160.

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	—r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy........	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy........	7	—w.	10	10r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	40 w.	6	10r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy........	7	—r.	10	35w.
Kurjerski 2 klasy........	2	35p.	2	45p.
Osobowy 3 klasy........	4	45 w.	9	15r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy........	11	20r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy........	6	43 w.	3	53r.
Pocztowy 3 klasy........	11	20 w.	10	20r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy........	6	17 w.	10	31r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy........				
Pasażerski	2	10 p.	2	37 p.
Osobowo-miejscowy........	10	— w.	9	10r.
Obwodowa:	7	52 r.	10	27 w.
Z dworca wiedeńskiego....	1	10 p.	11	26r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 4 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Szanowne Panie i Panowie!

Przyjdźcie i przekonajcie się, że nigdzie, nawet zagranicą taniej i lepiej kupić nie można, jak w znanym ze swej taniości składzie różnych towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w bramie na 1-m piętrze Nr 4**, gdzie sprzedają się:

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, prześliczne, nadzwyczaj trwałe a mocne, podwójnej szerokości, po 70 kop. łok.

Kaszmiry kolorowe, najmodniejsze, prześliczne kolory, bordo, oliwkowy, szafirowy, niebieski, kremowy, i t. d., podwójna szerok. po 70 k.

Kremy i Armury czarne w najelegantsze desenie, czysto wełniane, na paltociki, dolmany i pokrycia na futra, bardzo szerokie, w jaknajlepszym gatunku, po rs. 1 kop. 40 łokieć.

Materje jedwabne, czarne, ljońskie, (tail de Italia) prześliczne 58 c. szerokości, po rs. 1 kop. 25.

Materja jedwabna, wyborowa (Drap. de Londres), szerok. 58 cent. po rs. kop. 75.

Materja jedwabna, najlepsza, (Drap. de Lyon) szerok. 58 cent. wszędzie kosztuje rs. 3 kop. 50—sprzedaję po rs. 1 kop. 80.

Atłasy jedwab. prześliczne, czarne i kol. wyborowe, do przybrania sukni, po cenie niesłychanej, 70 kop.

Damast adamaszek czysto wełniany, nadzwyczaj trwały, około 3, łok. szerok., niebieski i amarantowy na kołdry watowane, 80 kop. łok.

Rypsy wełniane, różne kolory, a mianowicie: granat, szafirowy, bleu gendarm, bordo, brąz i inne, po cenie dotychczas u nas niebywałej, gdyż po 20 kop.

Korty czysto wełniane na ubrania męzkie i damskie, pełne $2\frac{1}{2}$ łokcia szerok. 90 kop.

Kamloty czarne, na suknie, 20 kop.

Firanki weneckie prześliczne, nadzwyczaj trwałe, po 40 i 45 kop. łok.

Drelichy na materace i piernaty, czysto lniane, po 35 i 40 kop.

Wszelkie inne towary białe i łokciowe po cenach dotąd niebywałych. — Hurtownikom, kupcom z prowincji i kupującym na wyprawy, odstępuje się rabat. — Próby na każde żądanie udzielane być mogą bezpłatnie. Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością i sumiennością. Adresować proszę: **Skład towarów róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie, pierwsze piętro № 4.**

Dla dogodności Szanownej Publiczności, skład znajduje się w bramie na 1-em piętrze gdzie balkon.

26639—к

Za przystępną cenę!!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania Handel Towarów Kolonjalnych, z kompletnem urządzeniem, w miejscowości ludnej.—Wiadomość u A. Szkopek, Leszno № 8.

27151—к

KROPLE AMERYKAŃSKIE i ELIXIR

OD BÓLU ZĘBÓW

HIPOLITA MAJEWSKIEGO,

znane powszechnie ze swej skuteczności i łatwości użycia, sprzedają się **w Warszawie w głównym Składzie róg Senatorskiej i Miodowej № 1** i u wynalazcy: **Nowy-Świat № 25.**—We wszystkich pierwszorzędnych Aptekach, Magazynach aptecznych PP.: Galle, Mrozowskiego, Spiessa, Sierzputowskiego i Bernsztejna w Warszawie i na prowincji; za **granicą: w Krakowie** w Aptekach pp.: Sobierajskiego, Trauczyńskiego, Wiszniowskiego i Redyka, u F. Grigara i Zaplatalskiego, i w Aptekach we Lwowie; w Aptekach **w Paryżu** u Maillard et Ravel i w Aptece Sokołowskiego; **w Hamburgu** Bermann et von Spreckelsen Droguerie; **w Berlinie** Franz Schwarzlose Droguist; **w Londynie.** Gł. skł. na Anglję i kol-Edwin Chapman et Comp. Dukestreet; **w Birmingham** Southal et Son; **w Liwerpolu** Clay et Abrahams, **w Edymburgu** Dunkan A. Flokhart; w Brystolu Ferris et Comp. i inni.; **w Melbourne** (Australja) Maw et Young, Chemistes i w wielu innych miejscowościach; **w Cesarstwie: w Petersburgu** W.-Rusk. Tow. Aptekarzy, u Sloll i Szmidta, Rulkovina et Helma, B-ci Golde i w wielu Aptekach; **w Moskwie** w Aptece Forbrichera, u Drogistów Matteisena, Ferreina, Brunsa, Borcharta, Hetlinga i t. d.; **w Odessie** u Kestnera, Lemme et Kornsteina i u Piskorskiego; **w Wilnie** u Grużewskiego i Hrościckiego, i we wszystkich Aptekach; **w Kijowie** u Marcinczyka i Mazczeńki; **w Niż.-Nowgor.** u Potopajewa; **w Tyflisie** u B-ci Dżandżugazowych; **w Rydze** u A. et W. Wettericha; **w Krasnojarsku** u Marcinkowskiego; **w Irkucku** w Aptece B-ci Woronowych i w większości miast powiatowych i w Aptekach.

CENY: Pudełko kropli zawierające komplet składający się z kropli № 1, 2 i 3, **rs. 1 kop. 25,**—pojedyńczy numer kropli **kop. 40.**

Elixir Amerykański i tymolowy, flakon po **rs. 2, rs. 1 kop. 50 i kop. 75.**

Sposób użycia drukowany w 6 językach, **na żądanie gratis i franco.** к-27147

Zawiadamiam Szanowną Publiczność o nowo-otworzonej pracowni w kraju naszym, **Wyrobów Galanteryjno-Bronzowych,** oraz oprawy kryształów, porcelany i ozdabiania bronzami mebli odrabianych na sposób paryzki, pod kierunkiem kompletnie w tym fachu uzdolnionego pracownika z Paryża przybyłego, którego staraniem będzie zadowolić żądania Szanownej Publiczności.

THOREN i Spółka,

ulica Nowy-Świat Nr 18. к—27209

WYPRZEDAŻ
RAM OZDOBNYCH
do Premjum Krakowskiego za 1881 r.

odbywa się w Zakładzie artystyczno-litograficznym Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52, **po cenach niżej kosztu.—Ramy te są o połowę tańsze** od cen praktykowanych w innych składach. к—27139

CENY STAŁE. — CENY STAŁE.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Manna),

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania, i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

Zwracam przytem uwagę Szanownej Publiczności, że **Fabryka moja nie ma nic wspólnego z zakładem** przy ulicy Senatorskiej № 20, i że odpowiadam tylko za dobroć towarów w mojej fabryce nabytych.

к—27120 **EMANUEL SACHS.**

Stado Hrabiego Ludwika Krasińskiego

KRASNE, trzy mile od stacji kolei z Ciechanowa,

są do sprzedania z wolnej ręki:

1-szy **Nedzid,** ogier sprowadzony z Arabii, siwy, lat 15.
2-gi **Instar,** ogier kary, czystej krwi arabskiej, lat 6.
3-ci **Osman,** ogier kary, czystej krwi arabskiej, 5-cio-letni.
4-ty **Hamid,** ogier gniady, czystej krwi arabskiej, 4-ro-letni.
5-ty **Muktar,** ogier siwy, czystej krwi arabskiej, 3-letni.
6-ty **Norfalk,** ogier kasztanowaty, po ogierze Highlander, z klaczy Polly, Roodstar, sprowadzonej z Anglii, 2-letni.
7-my **Brest,** ogier ciemno-szpakowaty, po ogierze Quand-même, z klaczy Rysackiej 2-letni. 25006—к

WIEDEŃ. Nowo i znacznie powiększony **WIEDEŃ.**

Edwarda Sachera Hotel de l'Opera,

wprost Cesar.-Król. Opery.

Pierwszorzędny ten hotel, obecnie świeżo odnowiony i powiększony, poleca się uwadze Szanownej publiczności podróżującej.

Personel służbowy mówi wszystkiemi językami. Pokoje od 1 guldena i wyżej. Uprzejma usługa i piękne położenie zalecają hotel. **Pensja stosownie do ugody.**

26069к **Ed. SACHER.**

Kantor Loterji
J. SMOLEŃSKIEJ,

istniejący przy ulicy Marszałkowskiej przeniesiony został na ul. Śliską № 4/6 do własnego mieszkania № 4 i tamże można losy do klassy 4-tej wykupić. 27122к

W każdym czasie

do najęcia mieszkanie: **2 pokoje, przedpokój i kuchnia** ze zlewem i wodociągiem, za rs. 200 rocznie.—Wiadomość na miejscu: ulica Nowo-Zielna № 38, mieszk. 6. 27210к

Dnia 23 b. m. w Niedzielę, zgubiona została

METRYKA

Marjana Chomiczewskiego.—Łaskawy znalazca zechce ją oddać na ulicę Białą № 8, mieszkania 24. 27246—к

Dnia 22 b. m. w Sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w przejeździe z dworca drogi Żelaznej War.-Wied. ulicą Marszałkowską, Świętokrzyzką i Mazowiecką, wypadła z dorożki

Dubeltówka,

z fabryki paryzkiej Lepage, systemu dawnego pistonowego, w futerale ze skóry czarnej juchtowej.—Łaskawy znalazca jeśli odniesie powyższą strzelbę do Rządcy domu № 1, Mazowiecka, nieuszkodzoną, otrzyma nagrodę **Rs. 25.** 27128к

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej

Dnia 9 (21 października) 1881 roku

	Od	do.
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	za pud
Pszenica wyborowa	1.60	1.65
„ wysoko-pstra i szklis.	1.48	1.56
„ pstra	1.50	—.—
„ smolna i ordynaryj.	1.42	—.—
Żyto krajowe nowe	1.13	1.16
„ ruskie	1.06	1.12
Jęczmień	—.89	1.03
Owies	—.83	—.96
Groch warzelny	—.—	—.—
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.—	—.—
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.—	7.50
„ czerwona . . .	5.—	5.50
Mąka pszenna	—.—	—.—
„ żytnia pytlowana .	—.—	—.—
Cukier Rafinada	7.10	$7.16\frac{2}{3}$
„ „ cien-kryst.	7.—	7.10
„ Kostki	7.—	7.15
„ Mączka krystalicz.	5.50	5.65
„ „ mielona .	$5.62\frac{1}{2}$	5.70
Wełna kraj. wys. cienka		
„ cienka . .	26.50	27.—
„ śred. cienka	24.—	26.—
„ ordynaryjna		
ruska mojka . .		
„ peregon .	21.—	22.50
„ niemyta .		
Len moczony K. za pud . .	43.—	50.—
„ rószony	34.—	44.—
Konopie czyste № 1 . . .	4.—	4.20
„ średnie № 2 . . .	3.80	4.—
„ poślednie № 3 . .	3.60	3.80
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.97	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.25	—.—
„ „ do myd.	6.15	—.—
Łój warsz. topielny .	5.95	—.—
Łój amerykan. barani	6.—	—.—
„ woło.	6.—	—.—
Na dostawę łój świeczny .	6.—	—.—
„ mydlany .	5.80	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	6.—	—.—
„ lniany	5.65	—.—
„ konopny	5.75	—.—
Terpentyna	2.80	—.—
Nafta amerykańska	2.75	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	18.50	20.50
„ Ceylon drobnoziar.	14.80	16.50
„ Ceylon perłowa .	19.75	22.—
„ Rio	10.25	14.—
Ryż Patna	3.20	4.10
„ Rangoon	2.90	3.20
Pieprz Singapore . . .	11.60	11.75
Oliwa Gallipoli do masz.	9.80	—.—
„ Gallipoli do pal.	10.—	10.25
„ Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52° .	1.55	1.60
„ kalcynow. 36° .	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.60	2.65
„ krystaliczna . .	1.—	1.08
Ałun krystaliczny . .	1.55	1.60
„ koncentr. dla pap.	1.05	1.10
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.05
Potaż krajowy	$2.77\frac{1}{2}$	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.70
Koperwas miedziany. . . .	4.60	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—65	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	$—52\frac{1}{2}$	—.—
Sól w kawałkach do	—50—	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud. .	$—53\frac{1}{2}$	—.—
Sól liwerpolska	—63	—.—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 13 (25) Октября 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 240.

Dnia 25 października 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 13 (25) października 1881 roku.*

Wyszła z druku i jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą

„SKRZĘTNA GOSPODYNI".

PRZEPISY
przyrządzania różnych potraw
tanio i smacznie;
na podstawie długoletniego doświadczenia
UŁOŻONE PRZEZ
PAULINĘ SZUMLAŃSKĄ.

WYKAZ ROZDZIAŁÓW:

I. Zupy.
II. Dodatki do zupy i jarzyn.
III. Sosy.
IV. Jarzyny.
V. Potrawy mączne.
VI. Paszteciki.
VII. Wołowina.
VIII. Cielęcina.
IX. Baranina.
X. Wieprzowina.
XI. Drób.
XII. Zwierzyna.
XIII. Ryby.
XIV. Kompoty.
XV. Sałaty.
XVI. Konieczne na zimę zapasy.
XVII. Ciasta dające się upiec w piecyku pod blachą.
XVIII. Śniadania i dodatki do nich.

Wobec coraz drożejących przedmiotów żywności, dzieło, podające przepisy do przyrządzania taniego i zdrowego pokarmu, prawdziwą stało się potrzebą. W **„Skrzętnej Gospodyni"** warunki te są uwzględnione. Wykwintne i wyszukane potrawy nie znalazły tu pomieszczenia; skromne zaś potrzeby codziennego życia obficie są tu opracowane.

Dla młodych zwłaszcza, mniej doświadczonych Gospodyń. **„Skrzętna Gospodyni"** cennym może się stać przewodnikiem, praktyczną bowiem jej stronę podnosi dołączony **„Układ obiadów na wszystkie dni roku"**.

Cena egzemplarza oprawionego, objętości 400 str. w 12-ce, **rs. 1.**

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. 26,204D

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę wymienienionych poniżej przedmiotów i produktów, potrzebnych dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, w ciągu 1882 roku, odbędzie się w Biurze Rady Miejskiej, d. 27 Października (8 Listopada) r. b., a w razie nieukończenia i w dniu następnym o godzinie 11 zrana, licytacja publiczna w następującym porządku:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem,

a) **dla wszystkich Zakładów Dobroczynnych, z wyjątkiem zakładów dla starozakonnych,**

1. Mięso: wołowe, cielęce, baranie i wieprzowe, słonina i sadło, na sumę około rs. 60,000.—Vadium rs. 6,000.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu,

b) **Dla Zakładów Dobroczynnych, dla starozakonnych:**

2. Mięso: koszerne, wołowe i cielęce i łój wołowy, na sumę około rs. 7,900.—Vadium rs. 800.

c) **Dla Szpitali: Dzieciątka Jezus i przy domu przytułku i pracy:**

3. Kasza wszelkiego gatunku, groch i ryż, na sumę około rs. 7,300.—Vadium rs. 730.

d) **Dla szpitali: Ś-go Ducha, Ś-go Rocha, Ś-go Jana Bożego, na Pradze i instytutów: Ś-go Kazimierza i oftalmicznego:**

4. Kasza wszelkiego gatunku, groch i ryż, na summę około rs. 6,000.—Vadium rs. 600.

e) **Dla szpitali: Ś-go Łazarza, Ewangielickiego i Starozakonnych, Instytutu w Mokotowie i Domu schronienia starozakonnych:**

5. Kasza wszelkiego gatunku, groch i ryż na sumę około rs. 4,700.—Vadium rs. 470.

f) **Dla wszystkich Zakładów Dobroczynnych:**

6. Mąka wszelkiego gatunku, na sumę około rs. 14,800.—Vadium rs. 1,480.
7. Masło krowie i jaja kurze, na sumę około rs. 14.700.—Vadium rs. 1,470.
8. Owies, siano i słoma na sumę około rs. 3,650.—Vadium rs. 365.
9. Nafta, olej do lamp, świece, mydło, krochmal, farbka i soda, na sumę około rs. 6,500.—Vadium rs. 650.
10. Drzewo sosnowe, na sumę około rs. 4350.—Vadium rs. 435
11. Płótno i rewańtuch, na sumę około rs. 15,000.—Vadium rs. 1,500.
12. Sukno, tkaniny bawełniane, wata, pierze i cerata, na summę około rs. 9,000. — Vadium rs. 900.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę № 1, t. j. na mięso, słoninę i sadło, dla Zakładów Chrześcijańskich, powinni w terminie oznaczonym wyżej, złożyć w Radzie miejskiej deklarację, napisaną wedle wzoru załączonego, wraz z należytem vadium i następnie uczestniczyć osobiści w głośnej licytacji, albowiem przy enteprysie utrzyma się ten z konkurentów, który na głośnej licytacji zadeklaruje najniższe ceny na przedmioty dostawy.

Do licytacji na każdą z pozostałych 11 dostaw, należy w terminie oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklarację podług załączającego się wzoru, na każdą z dostaw oddzielnie, z wymienieniem w takowej ostatecznych cen na przedmioty dostawy, ponieważ na te dostawy głośnej licytacji nie będzie, a zatem przy dostawach utrzymają się ci konkurenci, których ceny w deklaracjach okażą się najkorzystniejszemi dla zakładów.

Inne warunki, tyczące się dostaw, mogą być przejrzane w Biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek podanego w Gazetach ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, niniejszem obowiązuję się dostarczać przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1882 r. po dzień 1 (13) Stycznia 1883 r. (wymienić przedmioty dostawy i dla jakich zakładów) po cenach następujących (wypisać ceny wszystkich przedmiotów liczbą i literami) odstępując od tych cen (wypisać liczbą i literami) procentów i poddając się warunkom licytacyjnym, dokładnie mi znanym.

Vadium w ilości rs. (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w . . . . ulica . . . . № domu . . . .

Data i wyraźny podpis.

27088—D

W BIURZE KOMISOWEM KAUCJONOWANEM, b. Rejenta J. Fedeckiego,

Miodowa Nr 3,

są podane świeżo **do wydzierżawienia: Folwarki** małe i większe w różnych okolicach i na różne ceny; **do sprzedania: Majątki, Domy i place** oraz **Zakłady** różne; **Do lokacji i wspólek** różnej wysokości **Kapitały;** do **pomieszczenia** każdego czasu; RZĄDCY Dóbr, ADMINISTRATORZY, EKONOMI, GORZELANI, TECHNICY, MECHANICY, KASJERZY z chlubnemi rekomendacjami.—Tamże załatwiają się wszelkiego rodzaju, nawet drobne komisy i zlecenia. 27212—D

Już na nowo otworzony został

Magazyn Pelagji Gałeckiej,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro,

w którym odrabiają się suknie i okrycia podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, po cenach następujących:

Fason sukni czyli robota z dodatkami . . . . od rs. 8;
" " strojnej . . . . " " 9;
" " bardzo strojnej . . . . " " 10;
" " z ciężkich materyj i aksamitu . " " 12 do 15
Fason czyli robota okryć z dodatkami:
Fason rotundy jedwabnej . . . . od rs. 8;
" " aksamitnej . . . . " " 9;
" salopy do futra . . . . " " 7;
" polonezy jedwabnej . . . . " " 8;
" " aksamitnej . . . . " " 9;
" " na puchu edredonowym . . . " " 10;
Dolmany stosownie do wykończenia.

Przyjmują się także kapelusze do ubierania podług modeli paryskich. 25375D

—13988—

EAU SALLÊS

WODA SALLÈS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Trzydziesto letnie ciągle wzrastające powodzenie jest gwarancją dostateczna o dobrych skutkach tej cudownej **WODY SALLES**. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowem użyciu i to bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÈS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,

działająca bezwarunkowo bezpiecznie.

Wyłączną sprzedaż uskutecznia D—22822

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Piór

Pranie i fryzowanie

Pracownia Sukien

pod firmą

„VICTORIA"

Stare-Miasto Nr 17.

Wykonywa po cenach bardzo nizkich suknie, paltociki i wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące. — Kapelusze według najświeższych paryzkich modeli sprzedaje jak najtaniej, oraz do przerabiania i ubierania przyjmuje. — Posiada Kwiatów wielki wybór, przygotowany na teraźniejszy sezon. D—26539

Kapeluszy

KWIATÓW

Lekcje Introligatorstwa

za rs. 5 miesięcznie. — Żórawia № 33A, wprost Hosera, lokalu № 8. D26484

PAN DAVID,

profesor języka francuzkiego w VI gimnazjum męzkiem i III żeńskiem, udziela lekcje języka i literatury francuzkiej, osobom pojedyńczym lub zbiorowo u siebie i w domach prywatnych, przyjmuje zgłoszenia się osobiste lub listowne każdodziennie, od godziny 9 zrana do 2½ po południu, w kancelarji VI gimnazjum, przy Krakowskiem-Przedmieściu № 34. 26488D

Stangreci

z dobremi świadectwami i znający doskonale służbę, potrzebni są do Warszawskich kolei konnych, z płacą roczną rs. 360.—Zgłaszać się należy do Zawiadowcy Stacji Muranów. D26921

Rosjanka

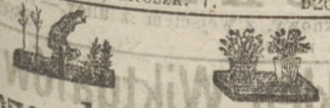
z konwersacją francuzką, angielską, niemiecką i muzyką, życzy udzielać lekcje za skromne wynagrodzenie.—W Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście. D27008

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone **Medalami** w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23 1-e piętro. D24636



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
urzędowej roboty i Sofa, Szeslong, para Łóżek, Ottoman, Stół jadalny. Królewska Nr 19, u Olszewskiego. D26525

Wyprzedają się
MEBLE.
Ulica Solna № 9, mieszk. 7. D26370



Drzewka Owocowe.
Właściciel wielkiej szkółki we wsiach: Czyste i Szczęśliwice pod Warszawą, ma honor zawiadomić WW. PP. iż posiada na sprzedaż znaczną ilość wyborowych **drzew owocowych** 1, 2, 3, 4 i 5 letnich, oraz i starszych, stosownie do życzenia. Cenniki takowych na żądanie gratis wysełam.—Adres do korespondencji: Zakład ogrodniczy Franciszka Wilmana № 1172 ulica Wronia przy Prostej. D25210

Garnitur Mebli
do sprzedania za przystępną cenę. — Zielna № 13, mieszkania 3. D26977



Z powodu wyjazdu pozostawiono
EKWIPAŻE
do sprzedania, ulica Długa № 16, u fabrykanta powozów M. Ziemińskiego, a mianowicie: Kareta podwójna, Faeton, Sanki petersburskie z fartuchem niedźwiedzim, — oraz Szory i Siodło z przyborami; wszystko mało używane. D26643

45 kop.
25573D

...anie kapelusza. Chłodna № 10, w oficynie na 3 piętrze, wprost kościoła. Tamże jest do sprzedania dwa futra damskie.

Ser Litewski
nadszedł do sklepu **E. OLSZEWSKIEGO, Marszałkowska № 34,** i sprzedaje na pudy i funty. D25604

U Akuszerki
Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, znajdą przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju. Nowy-Świat № 36. D26531

Akuszerka Węglińska
Przyjmuje Damy dla których są urządzone elegancko pokoje; zachowując najściślejszą dyskrecję.—Ulica Pańska Nr 5. D25922

U Akuszerki
Pokoje dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację.—Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej № 60. D26082

Do sprzedania bardzo tanio!


Kozetka z fotelikami, Sofa, Otoman, Garnitur Mebli, Szeslong, za trwałość i akuratność roboty daje się pisemną gwarancję. — Tamże przyjmują się roboty tapicerskie, które się wykonywają z całą sumiennością. — Ulica Elektoralna № 7a. 25398 D

Wałki z Waty do okien,
Kit zimowy,
Kit pokostowy,
Szyby w różnych gatunkach,
Dyjamenta Szklarskie,
w składzie szkła przy ulicy Podwal Nr 7. D25092

Akuszerka
Nowolipie № 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, **w wspólnych i osobnych pokojach, z osobnem wejściem, od rs. 15,** z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. D26020

Maszyny do szycia
Wheelera & Wilsona zupełnie nowe, pozostawione do sprzedania po bardzo nizkich cenach, gwarancja na 2 lata, nauka bezpłatna, oraz kilka maszyn do robienia pończoch, używanych, po nizkich cenach. Senatorska № 20 u **Olszewskiego mechanika.** D25130

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYGIENICZNE MYDŁA
ZAMIENIAJĄCE KOSMETYKI.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycznemi urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw**, okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jako to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czyni ich ekonomicznemi i przyjemnemi w użyciu.—Cena: Mamontowe 45 kop. Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.—Skład główny w Warszawie, Wierzbowa à la Renaissance; ulica hr. Kotzebue, vis-à-vis Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 sklep, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, róg Senatorskiej i Miodowej i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach.

Tamże tylko co nadeszła

Angielska Kolońska Woda
powszechnie uznana za najlepszą ze wszystkich Europejskich fabryk.—Cena 2 rs.—65 kop. i 35 kop. 23646—D

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA“
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —

Skład Luster i Ram.

Fabryka i Magazyn Mebli
S. SAGIEL,
ulica Elektoralna dom Rappla Nr 20.

Fabryka Mebli
ZAKŁAD DEKORACYJNO-TAPICERSKI.

Dobór Mebli dokładnej roboty najświeższego fasonu.—**Ceny nader nizkie.**—Wszelkie obstalunki **stolarskie** lub **tapicerskie** wykonywają się gustownie i akuratnie.—**Tamże oddział dla kupna i sprzedaży używanych Mebli.** D26833

Cegłę ogniotrwałą,
angielską „Cowena“ po **rs. 65** za tysiąc, poleca Skład **W. S. BLUMBERGA.** Ulica Marszałkowska № 49. 26103 D

Sznury z waty do okien,
Kit zimowy do okien,
Kit olejny do szyb i podłóg,
Masę Kauczukową do butów,
Masę Woskową do podłóg,
poleca Handel **W. Dzisiewskiego.**—Ulica Senatorska № 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. 26063 D



Sprzedają się MEBLE
Nr 4, ul. Bielańska Nr 4.
rozmaitego rodzaju, Sofy, Szeslongi, Kozetki nowe i używane, 2 Garnitury używane i gięte Meble, po cenach nizkich. D24631

Wazony (émail)
26789D

olbrzymie, mogące być ozdobą najwykwintniejszego salonu, do sprzedania za połowę ceny. Widzieć można codziennie pomiędzy 1—4 z południa. Wspólna № 12, mieszk. 16.

Jest do sprzedania
DOM
drewniany z **Placem,** przy rogu ulicy Siennej i Sosnowej № 21. — Wiad. Miedziana № 13, u gospodarza. D26975

Ważne dla Stolarzy!
Duży wybór **Desek Lipowych** do sprzedania. — Wiadomość: Marszałkowska № 60, piętro 1-sze, w Magazynie Mebli. D26951

Fabryka Rękawiczek
D26922

Ulica Graniczna Nr 13,
trzeci dom od Żelaznej-Bramy:
Sprzedaje po cenach nader tanich:
Mezkie i damskie po **50 kop. Jelonkowe** do prania na 2 guziki po **75 kop.** Tamże potrzebna **PANNA.**

Futra i Okrycia damskie.
Dwa damskie Futra i dwa Okrycia **bardzo tanio,** oraz Futro męzkie za 250 rs. do sprzedania.—Królewska Nr 3, mieszkania № 16. 26618 D



Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego.
Zatwierdzone przez Paryzką Akademiję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.



Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet,** *niebieskim atramentem.*
Skład Hurtowy: **A. Fourny,** 44, ulica Amsterdam, w Paryżu. W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.

Jest do sprzedania za rs. 25
Maszyna do szycia
D27112

czółenkowa, systemu Littlie et Wanzer, przy ulicy Wolskiej Nr 8 nowy, mieszkania № 17.

Nowo-otworzona
PRACOWNIA
sukień damskich, paltotów, szub pod futra i ubrań dziecinnych, oraz kapeluszy.
Polecając się względom Szanownych Pań, oświadczam, że **ceny robót są jak najprzystępniejsze,** aby wyrobić sobie bez szumnych ogłoszeń prawdziwe uznanie.
D27148
Tekla M.
Warecka № 7, mieszk. 12, 3-cie piętro.



Za Rs. 260
Pianino
zagraniczne, palisandrowe, o 7 oktawach.—Stare-Miasto № 8. D27227

Obrazy i lustra
do sprzedania.—Nowy-Świat № 1, mieszk. 10, codziennie do południa. D27150

Encyklopedja Powszechna
Orgelbranda, kompletna, w porządnej oprawie, do sprzedania za rs. 120.—Sosnowa № 5, mieszkania № 4. D27125



Kupuję!
Złoto, Srebro i Kamienie. — **J. Betcher,** Jubiler, Freta № 8. D27189



MEBLE.


Z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę: **Garnitury Mebli, Pianino, Dywany, Obrazy** i inne przedmioty. Żórawia № 11a, stróż wskaże. D27154

TANIO
do sprzedania **wojskowe Ubranie, Klinga z czasów rzymskich i stare Meble.** Wilcza № 10, mieszk. 29, od g. 3—6. D27127



Najtaniej!
Sprzedaję wyroby złote własnej fabryki.—**J. Betcher,** Freta № 8. D27190

Tanio!
Jest do sprzedania **Szeslong,** amerykańską skórą kryty, urzędowej roboty. — Chmielna № 20, mieszkania № 19. D27218

Do sprzedania
Garnitur Mebli
gruszkowych, czarnych, na urząd robionych, 2 Kozetki, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół.—Ogrodowa № 5, mieszk. 21. D27222

Do sprzedania
2 KOŁDRY
atłasowe, pąsowe, mało używane. — Królewska № 39, mieszkania № 9. D27223

Z powodu zmiany okoliczności są do zbycia
2 Magle Wiedeńskie.
Ulica Nowo-Wilcza № 17. D27165

SZAFA orzechowa
do sprzedania. Obejrzeć takową można od godziny 9—12 zrana i od 4 do 6 po południu, przy ulicy Złotej № 15, mieszk. 8. D27196

Do odstąpienia w każdym czasie
Dystrybucja
27181

w narożnym domu, z małym pokoikiem, piwnicą i 2-letnim kontraktem. — odstępne niewielkie.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 39, w tabacznym magazynie „Bosfor“.



Koń,
ogier skarogniady, lat 6, zdatny do stada, wierzchu, lub zaprzęgu, rasy anglo-arabskiej, do sprzedania, pochodzący z wystawy koni w r. b. w Warszawie.—Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego. D27240

W mieście Błoniu, odległem od stacji dr. żel. Warsz.-Wied. Grodzisk o 10 wiorst, jest do sprzedania D27185
DOM
z zabudowaniami gospodarskiemi i gruntem. Wiadomość na miejscu, na poczcie konnej.

Do sprzedania:
Kufer skórzany, Parawanik, Maszynki do gotowania.—Wiadomość od godz. 2 do 3-ciej po południu, przy ulicy Marszałkowskiej № 38, mieszkania 8. 27167 D

Skład główny Grzybów
mieszanych: Litewskich i Polskich, po cenach przystępnych, za Żelazną-Bramą, gdzie apteka Abramowicza, dawniej p. Knolla, w bramie na 1-szem piętrze, pod № 954/8, u Icka Szternis. 27172 D

Suknie i Koronki.
Przyjmuje się suknie do roboty od rs. 2. Pranie Koronek, Żabotów i Krawatów balowych, według sposobu brukselskiego.—Ulica Aleksandrja № 6, mieszkania 8. 27121 D

Garnitur Mebli
orzechowych, składający się z 1-go Stołu, Kanapy, 2-ch Foteli, 6 pół Fotelików; kryty aksamitem bordo, do sprzedania za rs. 325, oraz Fortepian w dobrym stanie.—Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 35, mieszkania № 6. 27171 D

Do sprzedania z powodu wyjazdu w m. Mińsku
Zakład Fryzjerski
i Pracownia Sukień damskich, z dwoma osobnemi salonami męzkim i damskim, z odpowiedniemi przykorami. Przy magazynie jest mieszkanie.—Wiadomość: Mińsk gubernjalny, Hotel Royale, ulica Zacharjewskaja, Magazyn O. Koliwoda. 27173 D

Opuściło prasę dziełko p. t. „Narzekanie i płacz Ojców Świętych" przed Narodzeniem Chrystusa Pana, blizko 4.000 lat w Otchłaniach zostających aż do dnia wstąpienia Chrystusa Pana do piekieł. Cena egzemplarza k. 60. Nabyć można we wszystkich Księgarniach; Skład główny w Księgarni Jana Breslauera.—Ulica Miodowa № 489d. 27094 D

Można egzercytować się

na dobrem pianinie. **za bardzo umiarkowaną cenę.**—Róg Marszałkowskiej i Hożej № 27a, mieszk. 14. Tamże jest **Pokój** do wynajęcia. D26941

Córka Obywatelska

ze wsi, znająca się na kuchni, praniu, wszelkim porządku domowym, będąca lat kilka u wiekowego, słabowitego człowieka, poszukuje miejsca do osoby pojedyńczej. — Chłodna Nr 20, mieszkania 2. 24894 D

27177 D

Zakład Blacharski

mieszczący się przy ulicy Przechodniej № 6, dom p. Bersona, oprócz wszelkich wyrobów blacharskich, sprzedaje **Naftę** Amerykańską № 1-szy, garniec ważący $7\frac{1}{2}$ funta kop. 50; № 2-gi ruska Nafta garniec kop. 45. — Z poważaniem **B. Lajtazen.**

Karetki jedno-konne

dla pp. Doktorów, ą do wynajęcia za cenę umiarkowaną. Pozostawiono do sprzedania w komis 2 Karety podwójne i Powóz z fordeklem mały, wszystko w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 40 w Kantorze Najmu Powozów. 27183 D

Gruszki i Jabłka

nadeszły ze wsi do sprzedania. — Nowolipie № 28, mieszkania № 21. — Tamże potrzebną jest **Bona Niemka,** umiejąca szyć. 27192 D

Do sprzedania

Biurko duże mahoniowe, staroświeckie, z bronzami, za przystępną cenę.— Nowolipie № 15, na 2-m piętrze, mieszkania 8. 27225 D

Jest do sprzedania:

Stół rozsuwany z 5-ciu blatami na 24 osób, **sześć Krzeseł** giętych wyplatanych, w dobrym stanie, **Balja** duża do prania, mało używana, oraz **Dubeltówka** kapiszonówka, za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy **Wspólnej № 14,** mieszkania № 6, każdego czasu. 27211 D

Do sprzedania

Szopy męzkie,

całe wyborem szop podbite, pokrycie czarne, na wzrost wysoki, cena ich 130 rubli.—Ulica Nowolipie, domu № 16, w oficynie, drugie piętro, mieszkania 14. 27202 D

Do sprzedania:



DOROŻEK dwie z końmi, chomontami, liberjami, troje Sanek, Sieczkarnia, Wolant nowy, za przystępną cenę, w ogóle wszystko razem lub częściowo. Widzieć można rano do godziny 8-mej i pół.— Wiadomość: ulica Nizka wprost Smoczej № 14a. 27193 D

Kapitały 30000, 12000 i 5500 rs.,

są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod № 15 przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze, od frontu, lokalu 4, rano do 9 po południu od godz. 1 do 4-tej. 27208. D

FUTRO

męzkie, tumaki w dobrym stanie, do sprzedania, w Składzie futer u p. Penkalego, za rs. 40, ul. Senatorska. D27176

LISY

piękne, do pokrycia, mało używane i maszyna do szycia Singera, są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną.—Nowy-Świat № 26, w Magazynie Mód, wejście z bramy. D27168

SANKI

mało używane, dobrej fabryki.—Ktoby zechciał sprzedać, niechaj da wiadomość: ulica Nowogrodzka № 29, mieszkania 5. D27191

Do wynajęcia każdego czasu

Pokój z meblami,

na żądanie z usługą i całodziennem życiem, dla Emeryta, Urzędnika lub Panien uczęszczających do Instytutu Muzycznego albo innych Zakładów naukowych, którym zapewnia się opieka rodzicielska. — Aleksandrja № 14, mieszkania 15, porozumieć się można w godz. od 11 do 4 po południu. D27241

Przy ul. Mazowieckiej Nr 14,

drugi dom od ulicy Hr. Berga, będzie do wynajęcia od św. Jana 1882 r. obszerny

LOKAL

parterowy, składający się z kilku **Salonów, Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Korytarza i t. p.,** przydatny **na Biuro, Magazyn Mód, lub też prywatne Mieszkanie.** Lokal powyższy wykończa się wewnątrz — i przy wcześniejszem wskazaniu możnaby się zastosować z rozkładem pokoi, podług wskazówek i życzeń wynajmującego. Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Miodowej pod № 10, na 1-m piętrze. D26847

Do wynajęcia zaraz D26628

POKÓJ

kawalerski z meblami, z osobnem wejściem, na 1-szem piętrze, za rs. 12 miesięcznie.— Nowy-Świat Nr 62, wiadomość w prawej oficynie na pierwszem piętrze, mieszkania № 9.

Do wynajęcia

Pokój,

na trzeciem piętrze, za rubli 8.—Nowy-Świat № 68, stróż wskaże. 27199 D

Do wynajęcia D27133

od każdego czasu:

Za **rs. 240** Lokal na 1-m piętrze, składający się z 3 pokoi, w jednym mieści się i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, górka mała osobna i duża wspólna.

Za **rs. 180** Lokal na parterze, składający się z 2 pokoi, w jednym jest i kuchnia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, piwnica i góra wspólna.—Ulica Orla № 6.

D27142

Wspólny POKÓJ kawalerski

przy porządnej familji, ze stołem lub bez, każdego czasu do wynajęcia.—Chmielna № 33, mieszk. 25. Zastać można od godz. 12—4.

Obszerny Lokal

jest do wynajęcia zaraz, przy rynku Nowego-Miasta, przydatny na Bawarję, Kawiarnię, lub Piekarnię. — Wiadomość u właściciela domu M. Planter, Stare-Miasto № 11, gdzie apteka. D27164

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

suchy, widny i ciepły, z meblami lub bez.— Złota № 12, mieszk. 22, lewa oficyna. D27152

Mieszkanie

jest zaraz do wynajęcia, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, wraz z komórką i górą wspólną, na 2-m piętrze od frontu. Cena 180 rs. rocznie.—Grzybowska № 46, mieszkania № 7. D27155

Do wynajęcia zaraz

LOKAL,

2 Pokoje od frontu, z kuchnią i 2-ma wejściami, na 2-m piętrze, przy ulicy Aleksandrja № 21, drugi dom od Kopernika. D27138

4 POKOJE

z kuchnią na parterze, w pałacu hr. Zamojskich do nająęcia zaraz, 400 rubli rocznie. — Wiadomoś w Biurze „Jakor", róg ulicy Żabiej № 4. 27195 D

Do wynajęcia w każdym czasie

27233D

Trzy Pokoje

z kuchnią, w oficynie od ogrodu, na 2-m piętrze, za rubli 325 rocznie, oraz **Faeton** używany i **Kareta** na jednego konia, przy ulicy Nowy-Świat № 8, wiadomość u Rządcy.

Pokój

z meblami i z całodziennem życiem lub bez, do wynajęcia zaraz.—Hotel Saski № 120 mieszkania. D27188

Apartament

przy zbiegu ulic: Orlej i Leszna № 19, złożony z 7 pokoi, kuchni, pasażu, piwnic, góry, wanny, z wszelkiemi wygodami, za rs. 800 rocznie, każdego czasu do wynajęcia.— Wiadomość na miejscu. 26884D

Do wynajęcia w każdym czasie.

Trzy Pokoje

z kuchnią, na parterze, ulica Senatorska № 17.—Bliższa wiadomość w składzie szkła i porcelany Ignacego Hordliczki. D27024

Ważne.

Potrzebne jest zaraz mieszkanie na 1-m piętrze, z meblami, złożone z dwóch frontowych pokoi, przedpokoju i kuchni, przy jednej z ulic w środku **miasta.**—Uprasza się o składanie ofert wraz z ceną, w składzie wyrobów tabacznych „Juljan", ulica Bielańska Hotel Paryzki. D27071

Dwa Pokoje

w środku miasta, razem lub oddzielnie, umeblowane, z usługą i opałem, do najęcia.— Królewska № 3, mieszkania 16. D26617

25850

Krucza Nr 5.

Dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami i ogród na lato, położenie i powietrze piękne, do wynajęcia od 1-go Listopada.

Do wynajęcia zaraz

1 Sklep z oknem, pasażem i pokoikiem; **2 Pokoje** i kuchnia. — Wiadomość: Grzybowska № 8, trzeci dom od Granicznej u stróża. 26088 D

Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia. — Grzybowska № 21, mieszkania 12, drugie piętro, w oficynie. 26848—D

Z powodu nagłego wyjazdu jest

Mieszkanie

do odstąpienia w każdym czasie, składające się z czterech pokoi, garderoby, zlewu, wodociągu, piwnic i góry.—Ulica Nowolipie № 12, mieszk. 5. 26614D

POKÓJ

z meblami i alkową widną do najęcia każdego czasu.—Marszałkowska № 28. D26593

Przy ulicy Hożej № 3, zaraz do odnajęcia na 2-m piętrze od frontu

Pokój lub 2 Pokoje

z meblami lub bez, z osobnem wejściem, dla kawalerów. — Wiadomość w temże mieszkaniu № 14. D26619

Nr 37 Jerozolimska wprost kolei

6 POKOI,

przedpokój i kuchnia do wynajęcia każdego czasu za rs. 500 rocznie. 26550 D

Mieszkania kawalerskie.

Pokoje z przedpokojami, duże i ładne. Cena 10, 12 i 15 rs. miesięcznie. — Wiadomość: Złota № 28. D26835

Jest do wynajęcia mieszkanie, dwa duże pokoje, pięć komórek i góra, samo w sobie, w podwórzu, z osobną bramą, zdatne na warsztat dla malarza pokojowego lub mularza, albo też na blacharski warsztat, położone na Tamce.—Wiadomość Krucza № 21, w fabryce fortepianów Biernackiego. 26866D

Apartament

umeblowany, składający się z 7 pokoi, z dużym salonem, przytem stajnia i wozownia, jest do odstąpienia każdego czasu. — Wiadomość Alea Jerozolimska Nr 26, mieszkania 20, od godziny 9 do 11 rano. 26660 D

SKLEP

Dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne i filja Pralni, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. — Świętokrzyzka № 13, wprost ulicy Włodzimierskiej. 27219 D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Spożywczy

wraz z **Dystrybucją,** dziennego targu do 18 rs.—Wspólna № 14. D26919

Do odstąpienia zaraz

korzystny Handel Wiktuałów

od lat 30-tu egzystujący, w dobrym punkcie. Ulica Browarna № 14. D27126

Sklep Wiktuałów

z powodu słabości do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w sklepie przy ulicy Białej pod № 8. D27135

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu otrzymania posady. — Chłodna № 8, w sklepie. D27162

Sklep z Wiktuałami

27145

z porządnem urządzeniem, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Leszno № 67.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania.—Szpitalna № 2. D26659

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Mydlarski

zaraz lub od Nowego-Roku.—Ulica Ogrodowa № 42. D26622

Po połowie Sierpnia zabraną została na wieś **Julietta Lesser** przez jakąś osobę: przeto proszę Szanowną Panią o łaskawe odprowadzenie do Stacji drogi Warszawsko-Wiedeńskiej do W-go Zawiadowcy Stacji Warszawa, lub też do Bufetu, na co oczekuje niewinna Matka. 27107D

Obok kolumny Zygmunta, **Podwale № 2,** jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

jedno-oknowy, z wejściem z ulicy.—Wiadomość na miejscu. 26951D

Sklep Wiktuałów

D27118

dobrze procentujący, jest do sprzedania;— przytem jest mieszkanie duże, piwnica i komórka.—Wiad. na miejscu: Ogrodowa № 17.

Sklep z wystawą

pomieszkaniem i piwnicami, korzystny na sprzedaż wędlin, śniadania, szynk, bawarję, dystrybucję, w każdym czasie do wynajęcia za przystępną cenę, przy ulicy Kapitulnej № 4. D27230

Od 1 Listopada r. b. do wynajęcia

Dwa Sklepy narożne,

dotychczas przez kolonialny interes zajęte, z kompletnem urządzeniem, wozownią i obszernemi piwnicami, w najbardziej ożywionym punkcie miasta. Mogą być i na szynk wynajęte.—Wiadomość: róg Świętokrzyzkiej i Zielnej № 2329/12 nowy. u właściciela. D27200

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, do wynajęcia zaraz

SKLEP

z dwoma przyległemi pokojami, **Piwnice, Wozownia** na skład towarów i **Góra** obszerna. — Wiadomość na miejscu, w zarządzie domu D27194

Znaleziono Pieniądze.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod № 1, u Rządcy domu. 27232 D

Kto zgubił Pieniądze

w Sobotę dnia 22 b. m. w Składzie Mydła S. Kędzierskiego przy ul. Nowy-Świat № 44, za udowodnieniem odebrać może. 27132 D

Przybłąkał się Pies

ponter, żółty. Właściciel raczy się zgłosić na ulicę Przejazd № 9, mieszk. 11. 27153 D

Zginęła Suka

od szczeniąt, wyżlica, rasy ponter, biała, tarantowata, z kasztanowatemi łatami na ibie. Uprasza się o odprowadzenie takowej na ulicę Zakroczymską domu № 3, drugie piętro, za dobrem wynagrodzeniem. 27220 D

Zgubiono Dywan

duży, strzyżony, 20 b. m. we Czwartek wieczorem, pomiędzy god. 6 a 7, idąc ulicami: Wierzbową, Mazowiecką i Szpitalną. Łaskawy znalazca raczy oddać pod № 8. ulica Danielewiczowska, 18 mieszk., za nadgrodą. 26925D

Kradzież.

W dniu 7 (19) b. m. wieczorem skradziono wraz z innemi rzeczami **tekę,** zawierającą w sobie rozmaite papiery i rachunki, oraz **dwa pierścienie** złote.—Ktoby miał o tej kradzieży jakąkolwiek wiadomość, raczy takową udzielić Molczanowowi, zamieszkałemu w Hotelu Paryzkim, za co wypłaconą zostanie **nagroda rs. 25.** D27004

W Kielcach w mieszkaniu emeryta Lewandowskiego w dniu 29 Września r. b. skradziono

Złoty zegarek

kryty, ankrowy, angielski, z fabryki Tobijasza London № 84049 oznaczony. Uprasza się Szanownych pp. Zegarmistrzów o zwrócenie na takowy uwagi, za odpowiedniem wynagrodzeniem w razie jego wykrycia. 26893D

NAGRODY Rs. 5.

Dnia 21 Października r. b. zrana, jadąc omnibusem z Nowolipek na ulicę Żabią, zgubiono złoty pierścionek z brylantem zielonkawatym, starego angielskiego fasonu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy do pani Matyldy Korngold, Nowolipki № 30A, za powyższą nagrodą. 27025

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

BULDOGA,

szczenna, prawdziwa angielska.— Ulica Rycerska № 3, mieszkania № 2. D26976

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.